

Kraków to nie skansen

Rozmowa z Bohdanem Lisowskim, prezesem krakowskiego oddziału SARP

Trochę obiektywizmu!

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

KRAKÓW.PL

Nr 07 (218), 11 kwietnia 2018

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



**Architektoniczne
peretki Krakowa**



Aplikacja Kraków.pl
to nowoczesny, bezpłatny
przewodnik miejski, przeznaczony
dla urządzeń mobilnych z systemami
operacyjnymi Android i iOS.
Teraz także z powiadomieniami PUSH.

Łączy nas  **kraków.pl**



6. Inspiruje i budzi zachwyty. Wyznacza nowe kierunki, ale potrafi przenieść w przeszłość. Kraków przez swoją architekturę przyciąga turystów z całego świata. Jest wyzwaniem dla architektów i rajem dla badaczy historii. Nowoczesne budynki zachwycają funkcjonalnością i światowym poziomem.

KRAKÓW.PL Kultura

Dzień Dobry ICE Kraków

Kolejna edycja Dnia Dobry ICE Kraków przed nami. Jak zwykle przygotujemy dla Wasz wiele atrakcyjnych i ciekawych wydarzeń. Zapraszamy do Centrum Kongresowego ICE Kraków w niedzielę, 15 kwietnia 2018 r. w godzinach 10.00-14.00!

Aleksandra Bala

Dzień Dobry ICE Kraków to wyjątkowe wydarzenie, które łączy w sobie nowoczesną architekturę i historię miasta. Centrum Kongresowe ICE Kraków jest nie tylko miejscem spotkań i konferencji, ale także miejscem, gdzie można poczuć klimat Krakowa. W tym dniu odwiedzający mogą zobaczyć wiele interesujących wystaw i wydarzeń. Zapraszamy do Centrum Kongresowego ICE Kraków w niedzielę, 15 kwietnia 2018 r. w godzinach 10.00-14.00!

WSPÓLNY WOLNY*

POWIATOWA WIEŻA CIĘŻARÓW
KRAKÓW, PL
WYDARZENIE
15 KWIETNIA 2018 R.
10.00-14.00

kb*
www.kb.com.pl

Dzień Dobry ICE Kraków to wyjątkowe wydarzenie, które łączy w sobie nowoczesną architekturę i historię miasta. Centrum Kongresowe ICE Kraków jest nie tylko miejscem spotkań i konferencji, ale także miejscem, gdzie można poczuć klimat Krakowa. W tym dniu odwiedzający mogą zobaczyć wiele interesujących wystaw i wydarzeń. Zapraszamy do Centrum Kongresowego ICE Kraków w niedzielę, 15 kwietnia 2018 r. w godzinach 10.00-14.00!

17. Kolejna edycja cyklu Dzień Dobry ICE Kraków przed nami. Jak zwykle przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji dla najmłodszych i trochę starszych gości. Zapraszamy do Centrum Kongresowego ICE Kraków w niedzielę, 15 kwietnia 2018 r. w godzinach 10.00-14.00!

ARCHITEKTURA

6. Architektoniczne perełki Krakowa

Miasto może być ładne!

9. Kraków to nie skansen

Rozmowa z Bohdanem Lisowskim, prezesem krakowskiego oddziału SARP

MIASTO

10. Krótko i na temat

11. Płać podatki w Krakowie!

Bądź bohaterem Krakowa

12. Trochę obiektywizmu!

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

13. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

13. Budżet obywatelski: „płuca Czyżyn” już po metamorfozie

Przytulny zakątek w parku Skalskiego

14. Kraków na konferencji Urban Future

O przyszłości świata decydować będą miasta

SPORT

15. Zgłoś Przyjaciela Sportu

Czekamy na zgłoszenia do końca kwietnia

15. Wiosna wróciła, czyli rowerem do pracy!

Dbaj o zdrowie!

16. Krakowski maraton, czyli biegać każdy może!

To już 17. edycja PZU Cracovia Maraton!

KULTURA

17. Dzień dobry ICE Kraków

Zapraszamy dzieci do Centrum Kongresowego

DLA SENIORÓW

18. Krakowscy seniorzy zdali egzamin na szóstkę

O Dniu Seniora Innowatora

RADA MIASTA KRAKOWA

19. „Betonowanie Krakowa to dopiero się zaczyna”...

20. Dwa muzea w jednym

O połączeniu muzeów na posiedzeniu Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

21. Dbałość o lepsze jutro

Rozmowa z radnym Krzysztofem Durkiem

22. Kraków szkoli trenerów i instruktorów sportowych

O profilaktyce uzależnień

22. Waż się losy nocnej sprzedaży alkoholu

Na posiedzeniu Komisji Praworządności o konsultacjach z mieszkańcami

23. In vitro. Fakty

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

24. Zredukowany do Pana Młodego

Nieznane fakty z życia Lucjana Rydla

25. Kalendarium 1918 r.



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Kamil Popiela, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Wojciech Wandzel, www.wandzelphoto.com dla KBF
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Legra sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórkim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 22a, ul. Wystouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiołka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 41, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiego 18, ul. Wadowicka 6.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, na skrzyżowaniu al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **25 kwietnia**.

fot. Bogusław Świerowski



Porządki w centrum Krakowa

Kicz, nachalne reklamy, meleksy, chodzące kufle piwa – tak centrum Krakowa postrzegało wiele osób. Ten chaos przeszkadzał nie tylko turystom, którzy przyjeżdżają chłonąć widok zabytków i cieszyć się z podziwiania jednego z największych placów w Europie. Najbardziej irytował samych mieszkańców. Przyznam, że zdarzały się dni, kiedy specjalnie omijałem Rynek Główny. Nawet spiesząc się, wybierałem dłuższą drogę. Nie lubiłem widoku meleksów wjeżdżających prawie na Rynek. Stojących na każdym rogu nachalnych nagiacy klientów tych elektrycznych pojazdów. O ile dorożki – choć też mam zastrzeżenia co do ich sposobu poruszania się po ścisłym centrum – bronią się tradycją, to ekologiczne czterokołowce absolutnie przekroczyły dopuszczalne granice. Teraz jest ich mniej, ale znając pomysłowość Polaków, ich właściciele pewnie coś wymyślą, aby biznes dalej się kręcił. Tak stało się z reklamami-szyldami. Skoro nie mogą być już umieszczane dowolnie, to zostały zainstalowane na rowerach, a te przypięte do stojaków. Brawo za pomysłowość, ale nie o to chodziło, żeby prześcigać się w próbach obejścia przepisów.

Nie powinniśmy już zobaczyć chodzących reklam, czyli ludzi w dziwnych przebraniach, ani osób nachalnie wciskających ulotki. Nie będzie też dziewczyn z różowymi parasolkami, nie będzie zastkniętych okien, zza których przebijało czerwone światło.

Na temat witryn okiennych oszpeconych reklamami, szyldami, wyświetlaczami i różnego rodzaju asortymentem sklepowym też mam

swoje zdanie. W wakacje byłem przejazdem w Toruniu. Podczas wieczornego spaceru po zabytkowym centrum coś nie dawało mi spokoju. Byłem przygotowany na stare kamienice, Rynek i kościoły. Mam to w Krakowie. Zaskoczył mnie widok kamienic, a raczej ich wnętrza. Otóż nie wchodząc do środka, z ulicy, przez duże okna niezastknięte żadnymi zbędnymi elementami mogłem podziwiać odnowione sale i pomieszczenia. Najczęściej były to wnętrza restauracji i galerii. W Krakowie raczej o takie widoki trudno, a szkoda, bo każda kamienica to historia i dzieło architektury.

Po zmianach, jakie zachodzą w centrum miasta, liczę, że nie będę już osaczony przez meleksy, segwaye i chodzące reklamy. A oglądając zdjęcia zrobione w Rynku, zobaczę na nich zabytki, ładne ogródki kawiarniane i tysiące uśmiechniętych krakowian i turystów.

Maciej Grzyb
dyrektor Biura Prasowego UMK

KONKURS!

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania konkursowe: 1. Kto wykona muzyczne aranżacje podczas koncertu „Elvis in concert” 7 czerwca w TAURON Arenie Kraków? 2. W jakich miastach w Europie koncertował Elvis Presley? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Muzyczne aranżacje podczas koncertu „Elvis in concert” wykona Czeska Narodowa Orkiestra Symfoniczna. 2. Elvis Presley nigdy nie koncertował w Europie. O wygraniu podwójnych zaproszeń na „Elvis in concert” 7 czerwca 2018 r. w TAURON Arenie Kraków zwycięzcy zostaną poinformowani drogą e-mailową.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Pod jakim hasłem ruszyła w marcu kampania promocyjna dotycząca podatków? 2. Kiedy weszły w życie przepisy zmieniające dotychczasowe zasady obowiązujące na terenie Parku Kulturowego Stare Miasto? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 16 kwietnia 2018 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Do wygrania zestawy miejskich gadżetów.



W obiektywie



zdjęcia: Bogusław Świerczowski

Nareszcie wiosna w Krakowie!



Architektoniczne peretki Krakowa



Inspiruje i budzi zachwyty. Wyznacza nowe kierunki, ale potrafi przenieść w przeszłość. Kraków przez swoją architekturę przyciąga turystów z całego świata. Jest wyzwaniem dla architektów i rajem dla badaczy historii. Nowoczesne budynki zachwycają funkcjonalnością i światowym poziomem.

Tadeusz Mordarski

Pawilon Wyspiańskiego, Centrum Kongresowe ICE Kraków, stadion Cracovii... M.in. przy tych budynkach zatrzymują się turyści przyjeżdżający zwiedzić Wawel czy Kazimierz. Mieszkańcy za to mogą śledzić najważniejsze wydarzenia kulturalne i kibicować swoim ulubionym drużynom w obiektach o najwyższych standardach. Przyjrzelśmy się miejscom i inwestycjom, z których Kraków jest najbardziej dumny. Warto je odwiedzić.



foto: Bogusław Świerczowski

Co Pani/Panu najbardziej się podoba?

To pytanie zadaliśmy spotkanym w mieście młodym ludziom, a także urzędnikom, którzy odpowiadają za inwestycje. – Najbardziej z nowych budynków podoba mi się ICE. Ta bryła jest ciekawa i dobrze się na nią patrzy. I przede wszystkim jest to przestrzeń mądrze zagospodarowana i cały czas coś się tam dzieje – powiedział nam Maciej, młody chłopak z Łańcuta, który w Krakowie studiował, a teraz pracuje. Dodał, że ma wrażenie, iż pojawia się coraz więcej budynków nowoczesnych, funkcjonalnych i jednocześnie ciekawych wizualnie – niebędących ani wieżowcami, ani szklanymi bryłami bez wyrazu, budowanymi według jednego wzorca.

Edyta, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, przyjechała pod Wawel z Wadowic. W biegu, bo bała się, że spóźni się na zajęcia, odpowiada: – To miasto urzeka połączeniem historii i nowoczesności. Ja najbardziej lubię kamienice na Kazimierzu, ich niesamowity klimat i kolorystykę.... Z drugiej strony są szybko rozwijające się Zabłocie i Podgórze, z nowymi inwestycjami i architektonicznymi pomysłami. – Pytana o najpiękniejsze jej zdaniem miejsce odpowiada: – Tam, gdzie mieści się słynny Singer na Kazimierzu.

A Jarosław, turysta z Gdyni, przyznaje: – Kraków zrobił na mnie ogromne, pozytywne wrażenie. Autostrady i obwodnice, którymi wjeżdża się do miasta, niczym nie odbiegają od tych europejskich. Po wjeździe do centrum rzucają się w oczy nowoczesne budynki, które pokazują miasto z perspektywami na rozwój. Zabytki, klimatyczne uliczki i restauracje zaś sprawiają, że można się oderwać od rzeczywistości i spędzić miło czas.

Te głosy bardzo cieszą Janinę Pokrywę, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Krakowie. Zaznacza, że nasze miasto stale budzi jej zachwyty. Jej zdaniem położenie stolicy Małopolski sprzyja przyciąganiu nowych zwiedzających. – Wszystko jedno, z której strony wjeżdża się do Krakowa, od Warszawy czy od Katowic, widzi się go w całej okazałości. Najpiękniejszy dla mnie jest wjazd do Krakowa od południa, od węzła Kardynała Sapiehy w Łagiewnikach, tuż przed zjazdem do Bonarki. Panorama Krakowa z Wawelem wypiętrzoną na pierwszym planie jest przepięknym widokiem. Jadąc autostradą, widzi się najpierw podświetlony na paśmie Sikornika klasztor Kamedułów. Cieszę się, że żyję w takim pięknym mieście – mówi dyrektor ZIM.

Nowe, otoczone historią

Nie przypadkiem o komentarz w sprawie nowej architektury Krakowa poprosiliśmy szefową jednostki miejskiej odpowiedzialnej za inwestycje. Pracownicy ZIM Kraków, wcześniej zatrudnieni w nieistniejącym już Wydziale Inwestycji UMK, odpowiadali za te projekty kubaturowe, które w oczach ekspertów uchodzą za architektoniczną wizytówkę Krakowa. Jeśli chodzi o nową architekturę, Janina Pokrywa wymienia Centrum Kongresowe ICE. – Pamiętam to miejsce obok ronda Grunwaldzkiego sprzed lat. Parkowali tam przewoźnicy. Nic się tam nie działo. Proszę zobaczyć, jak teraz wygląda ta przestrzeń.

Wokół Centrum Kongresowego są parkingi dla samochodów i rowerów, podziemny parking na ponad 300 aut, a obok zatoka autobusowa. ICE stało się biznesową i kulturalną wizytówką miasta ulokowaną w jego samym sercu. Leżące tuż przy Wiśle miejsce z widokiem na Wawel odwiedziły już setki tysięcy uczestników międzynarodowych kongresów, konferencji, sympozjów, spotkań biznesowych i wydarzeń kulturalnych. – To nowoczesna bryła z dużym przeszklonym foyer. Forma budynku, nieznacznie falująca ze spadkiem w kierunku Wisły, pozwala mu płynnie wpisać się w panoramę bulwarów, harmonizuje z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”. Foyer wraz z „piątą elewacją” (dachem budynku) jest widoczne z wawelskiego tarasu. Uczestnicy kongresów i koncertów będą mogli podziwiać miasto – i jednocześnie być doskonale

widziani – opisywał jego twórca, wybitny architekt Krzysztof Ingarden.

Wymieniając zachwycające budynki autorstwa Ingardena, które choć nowoczesne, wpisują się w historyczny wygląd miasta, trzeba wspomnieć o Pawilonie Wyspiańskiego. To nowoczesny obiekt, zlokalizowany w jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc Krakowa: w ścisłym centrum, przy Trakcie Królewskim, między Rynkiem Głównym a Wawelem. Ozdobą jego elewacji są witraże według oryginalnych projektów Stanisława Wyspiańskiego. W środku działa sala konferencyjna, wyposażona w profesjonalny sprzęt wykorzystywany przy organizacji szkoleń oraz różnego rodzaju spotkań. Znajdują się tam też punkt InfoKraków oraz multimedialna sala wystawowa.

Sport w nowoczesnej oprawie

Nie tylko kultura ma w Krakowie przepiękną oprawę. – Naszą wspaniałą wizytówką jest stadion Cracovii – podkreśla dyrektor ZIM. – Stadion projektowali Hiszpanie. Stworzyli obiekt, który wpisuje się w miasto i na pierwszy rzut oka nikomu nie przychodzi do głowy, że za tą ładną elewacją kryje się boisko – zaznacza.

Obiekt ten zdobył pierwszą nagrodę w konkursie na Budowę Roku 2010 przyznawaną od ponad ćwierć wieku przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa. Wśród wielu wyróżnień jest też nagroda im. prof. Janusza Bogdanowskiego za najlepszą architekturę roku 2010 w Krakowie.

Nowości

Uznanie budzą też takie inwestycje jak parking Korona czy nowoczesny żłobek w Małym Płaszowie. Całodobowy parking zaprojektowany przez biuro Lewicki i Łatak mieści się w najstarszej części prawobrzeżnej

dzielnicy Krakowa Podgórze, parę kroków od głównego podgórskiego traktu handlowego – ul. Kalwaryjskiej i Rynku Podgórskiego z imponującym kościołem św. Józefa.

Żłobek Pod Magnolią przy ul. Lipskiej 75 jest nie tylko ładny, ale i nowoczesny. Posiada np. system rekuperacji powietrza, który nie tylko zapewnia czyste powietrze dla dzieci przez cały rok, lecz także pozwala na oszczędności na rachunkach.

Pora na Ruczaj

Dzielnica dostanie Ośrodek Ruczaj. Będzie to miejsce animacji lokalnego życia kulturalnego, edukacji artystycznej i kulturalnej oraz promocji kultury. – Ruczaj to nie sypialnia Krakowa, to nie hotel. To jest osiedle z dużymi walorami. Jest położone stosunkowo blisko Wisły, ma Zakrzówek. W konkursie wyłoniliśmy bardzo ładny projekt, pogodny, radosny, ale także funkcjonalny. W tej chwili architekci opracowują dokumentację, która pozwoli w przyszłym roku rozpocząć prace budowlane – opisuje dyrektor Pokrywa.

Przewodniczącym jury sądu konkursowego był Borys Czarakczew. – Wszystkie przesłane do nas prace charakteryzował bardzo wysoki poziom i profesjonalizm przygotowania. Zwycięska propozycja cechuje się bardzo dobrym wkomponowaniem domu kultury w układ budowanego osiedla, zwartością bryły, przez co możliwe jest utworzenie terenu zielonego, i ciekawą elewacją, harmonizującą z przyszłym otoczeniem – mówi nam architekt. – Celem konkursu było stworzenie miejsca, które będzie centrum twórczym dla mieszkańców osiedla. Takim, w którym będą mogli spędzać ciekawie czas, np. oglądać spektakle w sali mieszczącej 350–400 osób. Po zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, po

ułatwieniach dla kierowców i pasażerów komunikacji miejskiej przyszedł czas na stworzenie warunków do promowania kultury, obiektu, w którym mieszkańcy Ruczaju będą mogli odpoczywać, integrować się i rozwijać – zaznacza.

Ośrodek Ruczaj będzie miejscem spotkań i aktywizacji społecznej różnych grup, w tym seniorów. Ma być także lokalnym forum kreowania i wymiany myśli społecznej, miejscem przyjaznym i otwartym dla lokalnych organizacji pozarządowych, które będą mogły korzystać z pomieszczeń budynku.

Nowa placówka kulturalna, którą wybuduje Miasto, wejdzie w skład osiedla budynków gminnych Przyzby – Zalesie, budowanego obecnie przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie. W ramach kompleksu powstaną nie tylko lokale mieszkalne, ale też biblioteka i żłobek. Centrum kultury będzie poszerzeniem oferty dla mieszkańców.

Ekologicznie w Nowej Hucie

W drugiej połowie 2018 r. ma zostać uruchomione centrum dla mieszkańców w nowohuckich Kantorowicach. – Wszystko idzie zgodnie z harmonogramem – zapewnia dyrektor ZIM. – Cały czas trwają tam prace. Po wakacjach chcemy, by z centrum korzystali już mieszkańcy.

Budynek jest tworzony w tzw. systemie pasywnym, czyli proekologicznym. Został tak zaprojektowany, by nie kolidował z rosnącymi na działce drzewami. Będzie to obiekt o najwyższym komforcie termicznym i wyjątkowo niskim zapotrzebowaniu na energię cieplną. Oznacza to, że ośrodek w Kantorowicach będzie nie tylko tani w utrzymaniu, ale też jego funkcjonowanie będzie miało znikomy wpływ na środowisko.

Kraków zaprasza

– Będzie mi bardzo brakować Krakowa i już planuję kolejne odwiedziny tego magicznego miejsca – mówi Jarosław, turysta z Gdyni.

Miasto zaprasza. Jest tu tyle pięknych architektonicznie i wyjątkowych do zobaczenia obiektów. Na liście obowiązkowych miejsc do zwiedzenia oprócz Rynku Głównego, Kazimierza, Podgórze i Wawelu, są też nowe. Wspomniane Centrum Kongresowe ICE, piękny i funkcjonalny stadion Cracovii, Pawilon Wyspiańskiego. Szeroką ofertę światowej klasy wydarzeń stale poszerza TAURON Arena Kraków. Mieszkańców i turystów przyciąga MOCAR, czyli jedna z najnowszych atrakcji turystycznych. Muzeum znajduje się w dawnych halach Fabryki Schindlera na terenie przemysłowej dzielnicy Zabłocie. Już wiosną, Kraków prezentuje się szczególnie pięknie o tej porze roku.



Żłobek Pod Magnolią przy ul. Lipskiej 75 jest nie tylko ładny, ale i nowoczesny



Bohdan Lisowski – prezes Zarządu Oddziału SARP w Krakowie, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej (1994), wykładowca akademicki od 1996 (Politechnika Krakowska, ASP w Krakowie, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Polskiego Towarzystwa Informatycznego

Czy podoba się Panu Kraków?

Bohdan Lisowski: Bardzo, choć do tej pory mieliśmy pewien problem z „tanią turystyką”. Turyści przyjeżdżali, aby spędzić czas niskim kosztem i narozrabiać. Od pewnego czasu Kraków stał się bardzo modny również jako miejsce do organizowania spotkań takich jak sympozja, konferencje, kongresy. Każde tego typu wydarzenie przyciąga wiele osób.

Mają co oglądać, jeśli pod uwagę weźmiemy architekturę?

BL: Z pewnością. Nie ma co nawet mówić o oczywistych miejscach, które są wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, czyli o obszarze Starego Miasta. Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, kiedy pojawiła się szansa na dofinansowanie obiektów użyteczności publicznej z funduszy unijnych, udało się sfinalizować kilka nowych, znakomitych inwestycji: Małopolski Ogród Sztuki, Cricotekę, Centrum Kongresowe ICE, obszar wokół Muzeum Sztuki Japońskiej, „Manggha”. To obiekty, które zwracają uwagę architektów, a przez wiele osób są chętnie oglądane.

A co znaczy „znakomite” w odniesieniu do krakowskiej architektury?

BL: W sensie dobrego warsztatu, stworzone przez dobrych architektów. Większość wymienionych obiektów jest wynikiem konkursów architektonicznych, czyli wybrano najlepsze jakościowo rozwiązania. Stowarzyszenie Architektów Polskich, jako współorganizator konkursów architektonicznych, stoi na stanowisku, iż jest to najlepsza forma dbania o jakość przestrzeni publicznej. Ostatnim bardzo udanym konkursem był ten, który przeprowadziliśmy razem z UMK na rzecz pomnika prezydenta Juliusza Leo. To jeden z niewielu pomników niebudzących kontrowersji. Nie usłyszałem dotąd żadnej negatywnej opinii na jego temat. Pomnik ma bardzo pozytywny społecznie odbiór, wpływ na to ma z pewnością fakt, że nie jest to popiersie ustawione na kolumnie, lecz coś, czego można dotknąć, co jest blisko ludzi.

Na całym świecie znany jest „efekt Bilbao”, czyli fakt przyciągania do miasta turystów przez budynek, który ogląda się z zewnątrz, często nie wchodząc nawet do środka. W Bilbao takim miejscem stało się Muzeum Guggenheima. Czy w Krakowie też są takie obiekty?

BL: Cricoteka ma szansę być właśnie takim budynkiem. Architekci, którzy do nas przyjeżdżają, zaskakująco często chcą zobaczyć też tzw. starą Nową Hutę, czyli obszar, którego budowa rozpoczęła się w 1949 r. i zakończyła ok. 1970 r. To perełka urbanistyczna, wiernie zachowane socrealistyczne miasto. Zostało porządnie zbudowane: cegła, grube mury, dobre warunki termiczne, duże przestrzenie, szerokie ulice,

Kraków to nie skansen

O architekturze Krakowa, „efekcie Bilbao” oraz emocjach związanych z powstawaniem nowych budynków w Krakowie z Bohdanem Lisowskim, prezesem krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich rozmawia Tadeusz Mordarski.

zielone podwórza. Miasto robotnicze stało się bardzo dobrym miejscem do mieszkania. Zagraniczni architekci chcą zobaczyć to, czego u nich nie ma. Żle się stało, iż pomnik Lenina – zresztą całkiem niezły – został stamtąd usunięty, gdyż był on urbanistycznie właściwą dominantą i świadkiem tamtych czasów. Nam wydaje się to dziwne, bo wolelibyśmy chwalić się czymś innym, tymczasem życie bywa zaskakujące, nawet pod względem tego, co moglibyśmy w Krakowie promować. Natomiast, jeśli chodzi o współczesną architekturę, to bardzo dużo zmieniło się w sensie jakościowym. Osiedla mieszkaniowe coraz częściej przestają być „dziełem przypadku”. Już dwa razy się zdarzyło, że deweloperzy, czyli ludzie ekonomicznie ostrożni, przyszli do nas i zaproponowali zorganizowanie konkursu na osiedle mieszkaniowe.

Mam takie wrażenie, że Kraków jest architektonicznie trudnym miastem. Nowoczesne budynki trzeba wkomponować w znakomite zabytki.

BL: I zawsze wywołuje to dużo emocji. Weźmy choćby inwestycję w rogu ulic Floriańskiej i św. Marka, która jest dobrą próbą przywrócenia jego pierwotnej formy. Powstał zarzut, że ten budynek jest kontrastowy, że nie powinien być czarny. A naśladowanie otoczenia byłoby tworzeniem architektury fikcji, udawaniem czegoś, czym ta architektura nie jest. Wiadomo, że jest to nowa ingerencja, nowa struktura. Czas oswoić się z tym kolorem. Drugi przykład to budynek na rogu ulic Piłsudskiego i Straszewskiego, który w wizualizacjach był jaśniejszy, później okazał się ciemniejszy. Wywołał całą masę kontrowersji i inwestor nieco go „rozjaśnił”. A ja uważam, że ten ciemniejszy był lepszy. Nie możemy przyjąć, że wiek XIX jest dla Krakowa jedynym właściwym i wszystko co ma powstawać, ma udawać, że było zbudowane w tym stuleciu. Wydaje mi się, że rolą architektów jest obecnie tworzenie nowych form współczesnych, które po prostu powinny uwzględniać tę zastaną tkankę i dobrze się w nią wpasować. Dla mnie ten budynek narozny jest trochę architekturą tła – nie jest dominujący. Ostatnio rozgorzała dyskusja na temat budynku na Dębnikach – tego z tzw. „nawisem” – znowu zaczęli wypowiadać się różnego rodzaju aktywiści miejscy, oceniający negatywnie nową architekturę. Czy udawanie, że odtwarzamy architekturę, jest właściwe? Moim zdaniem to fikcja.

W Warszawie mamy zupełnie odmienną sytuację – tam całe stare miasto zostało odbudowane, ponieważ uległo zniszczeniu podczas wojny. Kraków szczęśliwie uniknął takiej sytuacji i dlatego uważam, że teraz należy w architekturze być szczerym. Jeśli powstają nowe obiekty, to niech będą świadkiem aktualnej historii, a nie udają budowl, którymi nie są. Kraków nie powinien manifestować bycia skansenem. To jest miasto nowoczesne, dynamiczne, żyjące. I jestem za tym, żeby rozwijało się jak najpełniej.

Krótko i na temat

Kolejne nagrody dla identyfikacji wizualnej Krakowa

Logo polskie - warianty jednokolorowe

Kraków ów ów ów

Kraków ków ków ków

Logo na spł - warianty jednokolorowe

Kraków ów ów ów

Kraków ków ków ków

System Identyfikacji Wizualnej Miasta Krakowa - Kolega Znak | Logo

grafika: archiwum UMK

26 marca w Londynie odbyła się ceremonia wręczenia nagród Transform Awards Europe 2018. Światowe jury przyznało aż dwie srebrne statuetki za projekt Systemu Identyfikacji Wizualnej Miasta Krakowa w kategoriach: „Best visual identity in the public sector” oraz „Best place or nation brand”.

Nagrody konkursu Transform Awards przyznawane są przez grono międzynarodowych ekspertów skupionych wokół wydawanego w Londynie branżowego magazynu „Transform Magazine”, poświęconego zagadnieniom związanym z budowaniem marek, ich rozwojem i zarządzaniem nimi, rebrandingiem, komunikacją korporacyjną. Jak podkreślają organizatorzy plebiscytu, nagrody są uznaniem dla doskonałości w zakresie rebrandingu i rozwoju marek.

Nagrody w konkursie Transform Award Awards Europe 2018 to kolejne wyróżnienia dla Systemu Identyfikacji Wizualnej Miasta Krakowa opracowanego przez krakowską agencję Opus B Brand Design. System został dotychczas uhonorowany prestiżową nagrodą RED DOT w kategorii Communication Design nazywaną „Oscarem designu” i przyznawaną przez międzynarodowe grono ekspertów w dziedzinie wzornictwa, a także KREATURĄ – w XXI edycji konkursu niezależnej kreacji w reklamie, organizowanego pod egidą „Media&Marketing Polska”.

Zielone przystanki wkrótce w Krakowie

Już wkrótce na wybranych krakowskich przystankach zamontowane zostaną moduły

ekologiczne, których głównym elementem są żywe rośliny tworzące naturalną ochronę antysmogową. Odwołujący się do natury, ekologiczny wygląd wiat z pewnością sprawi, że oczekiwanie na nich będzie przyjemniejsze. Dodatkowo zadaniem nowych instalacji będzie pochłanianie pyłów. Pilotażowy projekt pod nazwą „zielone przystanki” realizowany jest w ramach trójstronnego porozumienia, które zostało zawarte pomiędzy: Zarządem Infrastruktury Komunalnej i Transportu, Zarządem Zieleni Miejskiej i firmą AMS SA.

O tym, że mieszkańcy wiedzą najlepiej, czego potrzebują w swojej okolicy, i stanowią cenne źródło inspiracji, wiemy nie od dziś. Pomysł na zazielenienie przystanków wyszedł właśnie od nich. Bywają wszak miejsca, gdzie w upalne dni oczekiwanie na tramwaj czy autobus jest szczególnie uciążliwe, bo brak tam choćby odrobiny cienia.

Pierwsze „zielone punkty” na mapie Krakowa to: ławka czworoboczna wokół drzewa na przystanku autobusowym Teatr Ludowy, pergola z ławeczkami na przystanku tramwajowo-autobusowym Centrum Kongresowe ICE, moduły płotków wygradzających na przystanku tramwajowym Rondo Grzegorzeckie oraz pergola z ławeczkami na przystanku autobusowym AGH/UR.

– Jeśli pogoda dopisze, mieszkańcy będą mogli podziwiać „zielone przystanki” już pod koniec kwietnia. Mamy też nadzieję, że pomysł spotka się z pozytywnym odbiorem wśród krakowian i turystów – powiedział Łukasz Franek, dyrektor ds. transportu ZIKiT.

V Międzynarodowe Biennale Architektury Wnętrz

Kształtowanie rzeczywistości i świadomości społeczeństwa w kontekście projektowania wspólnego otoczenia – w myśl tej idei artyści, teoretycy i projektanci architektury wnętrz z Europy spotkali się w ramach V Międzynarodowego Biennale Architektury Wnętrz w Krakowie. Zaproszeni goście podzielili się swoją wiedzą, emocjami oraz sposobem postrzegania przestrzeni jako determinanty codziennego życia mieszkańców miast.

Organizatorzy ogłosili również wyniki konkursu „mos/re/in/venitng”. Jury oceniało m.in. ideę i wizjonerskie rozwiązanie projektowe, kontekst miejsca, estetykę, funkcjonalność i różnorodność użytkowania, względy ekologiczne i społeczne, twórczy wkład artystów w planowanie przestrzeni miasta oraz

artystyczny i indywidualny poziom prezentacji projektowej.

Grand Prix V Międzynarodowego Biennale Architektury Wnętrz zdobyła Magdalena Czuj (ASP w Krakowie), I nagrodę – Anna Sosnal (Wyższa Szkoła Techniczna w Katowicach), II nagrodę – Magdalena Jankowska (ASP w Krakowie), a honorowe wyróżnienia otrzymały: Edyta Ptasznik, Magdalena Krzyżak, Justyna Jasek oraz Maria Anweiler (ASP w Krakowie).

Egzekucje komornicze – jak sobie poradzić?

Tym razem adwokat Katarzyna Kosioriewicz przeprowadziła rozmowę z adwokatą Aleksandrą Olech. Pytania dotyczyły przede wszystkim tego, jak powinniśmy się zachowywać w przypadku egzekucji komorniczej. Mec. Aleksandra Olech poradziła słuchaczom, czego powinni szukać w aktach komorniczych i na co warto zwracać największą uwagę.

Z podcastu można dowiedzieć się też, czy w trakcie postępowania komorniczego mamy możliwość składania skarg oraz czego można się spodziewać po egzekucji komorniczej – co może podlegać zajęciu i czy powinniśmy się obawiać, że komornik wyniesie z naszego mieszkania np. telewizor. Dowiadujemy się też, jak wygląda procedura ewentualnej sprzedaży ruchomości przez komornika.

Aleksandra Olech opowiedziała także, co dzieje się w przypadku, gdy mamy wiele zobowiązań – jak wtedy może wyglądać egzekucja komornicza. Na koniec rozmowy znajdziemy ogólną radę dla wszystkich, którzy zetkną się z egzekucją komorniczą.

Przypominamy, że projekt Krakowskiej Izby Adwokackiej „Po(d)stuchaj adwokata” jest realizowany w formie kilkuminutowych audycji – do pobrania w formacie mp3. Podcastów można wysłuchać m.in. na stronie www.krakow.pl.



Płać podatki w Krakowie!

„Bądź bohaterem Krakowa! Płać podatki w naszym mieście” – to hasło tegorocznej kampanii zachęcającej osoby studiujące, pracujące i żyjące w Krakowie do rozliczenia podatku PIT na terenie naszego miasta. Kampania stanowi wizualną kontynuację zeszłorocznej edycji, a jej bohaterem ponownie jest jeden z krakowskich symboli – lajkonik.

Iga Chylicka

Każdego dnia do Krakowa wjeżdża ok. 250 tys. samochodów. Ich kierowcy korzystają nie tylko z miejskiej infrastruktury, lecz także z edukacji i komunikacji miejskiej. Płacąc podatki w Krakowie, każdego dnia podnosimy komfort naszego życia. Z podatku jednej osoby możemy m.in. ustawić 6 stojaków rowerowych lub posadzić 81 krzewów. Podziękowaniem dla osób płacących podatki w naszym mieście ma być Karta Krakowska, która będzie uprawniała do 20 proc. zniżki na przejazdy komunikacją miejską oraz na bilety do miejskich instytucji kultury – mówi Andrzej Kulig, Zastępca Prezydenta ds. Polityki Społecznej, Kultury i Promocji Miasta.

W Krakowie ok. 25 proc. wszystkich dochodów Miasta stanowią wpływy finansowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) – każda osoba wskazująca w zeznaniu podatkowym Kraków to ok. 2250 zł wpływające do miejskiej kasy. W sumie jest to kwota ok. 1 mld zł. Na tle innych miast metropolitalnych w Polsce odnotowaliśmy najwyższy – o 9,8 proc. – wzrost dochodu z podatku PIT w latach 2015–2016. Oznacza to, że liczba podatników wzrasta w Krakowie najszybciej.

Z podatku PIT jednej osoby można np. wyremontować 9,6 m kw. chodnika, zamontować trzy lustra drogowe, urządzić 173 m kw. trawnika, kupić i zamontować 11 ławek z oparciem lub trzy kosze na śmieci o pojemności 50 l. Z podatku PIT większej liczby osób można np. kupić wagon nowoczesnego tramwaju (3636 podatników), zainstalować punkt monitoringu miejskiego (36 podatników) czy zbudować plac zabaw dla dzieci (113 podatników).

W marcu ruszyła kampania promocyjna pod hasłem „Bądź bohaterem Krakowa! Płać podatki w naszym mieście”. Charakterystyczne biało-niebieskie plakaty, billboardy i ulotki z lajkonikiem będziemy oglądać w różnych miejscach w mieście. Głównym celem kampanii jest zachęta do płacenia podatków w Krakowie. Dodatkową zachętą do płacenia podatków ma być wspomniana Karta

Krakowska. – Przypominamy, że aby ją otrzymać, wystarczy być zameldowanym na pobyt stały w Krakowie lub rozliczać podatek dochodowy od osób fizycznych w urzędzie skarbowym jako mieszkaniec Krakowa, przy czym nie będzie wymagane osiągnięcie jakiegokolwiek dochodu. Karta wydawana będzie na rok, osoby zameldowane na pobyt stały w Krakowie nie będą musiały składać wniosku o przedłużenie jej ważności. W takim przypadku ważność Kart tych osób przedłużana będzie automatycznie. Osobom, które z różnych przyczyn nie są zameldowane na pobyt stały w Krakowie, Karta będzie wydawana, a następnie jej ważność przedłużana na podstawie wskazywanego miejsca zamieszkania w rocznym rozliczeniu PIT.

Procedura jest bardzo prosta. W okresie rozliczeń podatkowych wystarczy podać w formularzu PIT krakowski adres zamieszkania oraz wskazać dane właściwego miejscowo urzędu skarbowego.

W każdej chwili można wypełnić jedностronicowy formularz ZAP-3, który jest dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Finansów lub w każdym urzędzie skarbowym. Wypełnienie formularza jest proste – wystarczy podać imię i nazwisko, nr PESEL, adres zamieszkania oraz numer rachunku bankowego (na który będą wpływać np. zwroty podatku). Wypełniony formularz ZAP-3 można złożyć osobiście lub wysłać pocztą do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego.

Warto natomiast pamiętać, że zgodnie z prawem w przypadku podatku PIT miejscem rozliczania się osoby fizycznej jest urząd skarbowy właściwy dla miejsca zamieszkania podatnika w ostatnim dniu roku podatkowego. Jeśli na naszą prośbę rozlicza nas pracodawca, wystarczy, że poinformujemy go o zmianie adresu zamieszkania (dla celów podatkowych) na krakowski. Wtedy pracodawca wyśle nasze zeznanie do właściwego krakowskiego urzędu skarbowego. Nie trzeba (ani pisemnie, ani osobiście) zmieniać danych w „starym” urzędzie skarbowym – urzędy same je zaktualizują.


 ZAPRASZAM

NA MOJE

100

URODZINY


 www.krakow.pl

Trochę obiektywizmu!

Piękniejsza z dnia na dzień pogoda zachęca do wyjścia z domu. Warto iść na spacer, tym bardziej że już tej wiosny będziemy się cieszyć efektami pracy Zarządu Zieleni Miejskiej. W 2017 r. na miejską zielen wydaliliśmy 100 mln zł, w tegorocznym budżecie zaplanowaliśmy kolejne 130 mln zł. Zazielenią się tysiące krzewów i rozkwitną kwiaty, które zostały w ubiegłym roku posadzone na skwerach i w pasach drogowych.



foto: Wiesław Majka / UMK

Szczególnie serdecznie zapraszam do odwiedzenia nowych parków. Na przelocie kwietnia i maja otwieramy park Stacja Wiśła. Zyskaliśmy nowe, piękne miejsce rekreacji, plac zabaw, taras z leżakami i teren do organizowania potańcówek czy targów śniadaniowych. Za dwa miesiące w pełnej krasie zobaczymy nowy park Krakowski. Posadzone zostały tam nowe drzewa oraz ponad 200 tys. (!) krzewów, bylin, traw ozdobnych, roślin cebulowych i kwiatów jednorocznych. Już dziś zapraszam na piknik w dniu otwarcia, czyli 2 czerwca.

Warto też zajrzeć na Ruczaj, gdzie od maja będzie można korzystać z części parku linearnego. Miejsca ogrodnicy udowadniają, że nawet bardzo wąska działka może stać się doskonałym miejscem wypoczynku. Takich małych inwestycji w zielen, które nazywamy parkami kieszonkowymi, znajdują Państwo w Krakowie całkiem sporo. Proszę zajrzeć np. na ul. Fałata, gdzie na zaniedbanym trawniku powstało miejsce, w którym mieszkańcy okolicznych bloków mogą spędzać wspólnie czas. Kolejne będą powstawać przez cały rok!

Wszystkich miłośników zieleni zachęcam do współpracy z Miastem. Warto przyjrzeć się projektowi Ogródów Społecznych, czyli małych ogródków kwiatowych lub uprawnych, pielęgnowanych potem wspólnie z sąsiadami. Podobnie jak w ubiegłym roku i w tym będzie można posadzić drzewo w parku Krakowian, upamiętniając tym samym narodziny dziecka. Nie zabraknie też wydarzeń plenerowych organizowanych przez Miasto w krakowskich parkach.

Tym bardziej zapraszam na spacer i przekonanie się na własne oczy, jak zazielenia się Kraków, bo jak się okazuje, niektórzy usiłują wmówić krakowianom, że Miasto niczego w sprawie zieleni nie robi.

Tak właśnie postępuje Logiczna Alternatywa rozliczająca mnie z obietnic wyborczych. Nie mam nic przeciwko takim rozliczeniom,

co więcej, sam co roku przygotowuję szczegółowe raporty z realizacji programu wyborczego. Nie oczekuję oczywiście żadnych słów uznania ze strony Logicznej Alternatywy, ale przyznaję, że twierdzenie, iż z powodu braku danych nie można orzec, jakie działania Miasto podjęło w sprawie nowych terenów zielonych, nawet mnie zaskoczyło.

W końcu powszechnie wiadomo, że od dwóch lat wydatki na zielen są w Krakowie największe w historii. LA wołała się zastonić „brakiem danych”, podczas gdy każdy krakowianin interesujący się sprawami zieleni wie, że w ubiegłym roku Miasto wydało 100 mln na zielen, a w grudniu ubiegłego roku uchwalono tegoroczny budżet miasta, w którym na zielen przeznaczono 130 mln zł.

Podobnie jak wielu krakowian wie, a Logiczna Alternatywa starannie tę wiedzę pomija, że Miasto kupiło już Zakrzówek za 28 mln zł i przygotowuje się do utworzenia tam parku, a w sumie od 2015 r. do końca 2017 r. Kraków pozyskał 42 ha gruntów za kwotę ok. 44 mln zł.

W innych dziedzinach rozliczenia też nie są rzetelne, a czasem wręcz kłamliwe. 31 grudnia 2017 r. było już gotowe przedszkole na os. Rżąka. Nie zaliczono go jednak do rankingu ukończonych inwestycji, podobnie jak nie wzięto pod uwagę, że w listopadzie 2017 r. uruchomiono nowe, 10-oddziałowe (na 250 dzieci) przedszkole na ul. Kościuszkowców w Borku Fałęckim.

Kuriozalne jest przedstawienie zaangażowania w tworzenie Nowej Huty Przyszłości jako zerowe. To projekt, który od samego początku jest prezentowany na wielu konferencjach prasowych jako przedsięwzięcie na gigantyczną skalę, rozłożone na wiele lat, które docelowo za-

owocuje 40 tys. miejsc pracy na 5,5 tys. ha. W żadnym programie wyborczym nie zapisałem, że można to zrobić w cztery lata, bo nie byłby to poważny program wyborczy, ale literatura science fiction. Wie o tym każdy realnie myślący człowiek, więc albo pan Łukasz Gi-

bała nie myśli realnie, co źle mu wróży jako osobie chętnej do zajmowania stanowisk publicznych, albo celowo robi wszystko, by zaniżyć ocenę, nie zwracając uwagi na zdrowy rozsądek.

Rozumiem, że ewentualnego kandydata na prezydenta Krakowa nie stać na obiektywizm w stosunku do mnie i wszystkie moje decyzje oraz działania będą negowane i wyszydzane. Ale chciałem zwrócić uwagę, że to, co Kraków w ostatnich latach osiągnął w różnych dziedzinach życia, to zasługa wielu krakowian – tych pracujących dla samorządu i tych, którzy angażują społecznie swój wolny czas, by zmieniać i upiększać swoje miasto. Łukasza Gibały nie stać na obiektywizm i docenienie wysiłku wielu ludzi. Uciekając się do manipulacji, deprecjonując te osiągnięcia, żeby przedstawić samego siebie jako „męża opatrnościowego”, nie wystawia sobie najlepszego świadectwa i sam dyskwalifikuje się w rywalizacji o stanowiska, o których marzy.

Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

23 marca

- Podpisanie umowy na zagospodarowanie Przylasku Rusieckiego, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, ul. Basztowa



zdjęcia: Bogusław Świerczowski

- Uroczyste posiedzenie Senatu Akademii Górniczo-Hutniczej poświęcone nadaniu godności profesora honorowego AGH prof. Andrzejowi Gołasiowi, aula AGH, al. Mickiewicza

26 marca

- Wręczenie Grzegorzowi Szymanowskiemu Nagrody im. Tadeusza Słowikowskiego, XXI Liceum Ogólnokształcące, os. Tysiąclecia
- Inauguracja festiwalu Misteria Paschalia – George Friedrich Händel „Mesjasz”, kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej, ul. Augustańska



fot. Wiesław Majka / UMK

27 marca

- Wizyta ambasadora Królestwa Szwecji Stefana Gullgrena oraz nowej Konsul Honorowej Królestwa Szwecji Lidii Wiszniewskiej
- Posiedzenie Zarządu Metropolii Krakowskiej, ul. Reymonta

28 marca

- Spotkanie wielkanocne z Fundacją Prometeusz, Hotel Europejski, ul. Lubicz

30 marca

- Nabożeństwo wielkopiątkowe organizowane przez kościoły ewangeliczne Miasta Krakowa, Kino Kijów Centrum, al. Zygmunta Krasińskiego

31 marca

- Wielkanocne święcenie pokarmów z udziałem władz Miasta oraz metropolity krakowskiego, Rynek Główny

4 marca

- Posiedzenie komitetu honorowego Centrum Muzyki, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, ul. Basztowa

Budżet obywatelski: „płuca Czyżyn” już po metamorfozie

Roślinny labirynt, drewniany taras z piaskownicą, huśtawka i inne urządzenia do aktywnego wypoczynku czekają już na najmłodszych mieszkańców Czyżyn w parku Skalskiego na os. Dywizjonu 303. Tamtejszy plac zabaw zmienił się w przytulny zielony zakątek dzięki projektowi złożonemu w III edycji budżetu obywatelskiego Krakowa.

Małgorzata Tabaszewska

Park im. Stanisława Skalskiego, przez mieszkańców nazywany „płucami Czyżyn”, to prawie pięciohektarowy teren zielony, położony na os. Dywizjonu 303, w okolicach ul. Jana Kremskiego. W ramach rewitalizacji parku zrobiono nowe nasadzenia i wymieniono ławki. Do niedawna brakowało jeszcze tylko placu zabaw z prawdziwego zdarzenia – stare i zużyte urządzenia zabawowe sprawiały, że rodzice niechętnie zabierali tam swoje pociechy.

Czyżynianie postanowili więc skorzystać z możliwości, jakie daje budżet obywatelski. W uzasadnieniu napisali m.in.: „Celem projektu jest poprawa bezpieczeństwa dzieci, które spędzają czas, bawiąc się z całą rodziną. Nowoczesne urządzenia pozwolą im spędzać ten czas jeszcze lepiej, a rodzice będą się czuć komfortowo”.

I tak też się stało. Prace przeprowadził Zarząd Zieleni Miejskiej. Wykonanie kosztowało około 150 tys. zł. Kompleksowo zmodernizowano cały plac zabaw. Usunięto stare urządzenia (przeniesiono je nieopodal parku) i zamontowano zupełnie nowe elementy zabawowe: dużą huśtawkę dwuosobową, kostki wspinaczkowe, w tym jedną ze zjeżdżalnią, misę zabawową, piaskownicę na dużym drewnianym tarasie oraz labirynt roślinny. Cały teren wysypano drobnym żwirem. Jest więc i bezpiecznie, i ładnie.



Plac zabaw w parku Skalskiego zmienił się w przytulny zielony zakątek

Kraków na konferencji Urban Future

O przyszłości świata decydować będą miasta. W 2018 r., gdy dwie na cztery osoby wchodzące w skład globalnej populacji są mieszkańcami miast, nie może być już co do tego żadnych wątpliwości. Gdy w ciągu 10 lat – jak szacują eksperci – liczba ta wzrośnie do trzech osób na cztery, to właśnie zrównoważony rozwój obszarów miejskich będzie stanowić priorytet, a zarazem największe wyzwanie lokalnej i globalnej polityki.



foto: Martin Hörmanninger

Konferencja Urban Future zgromadziła 3 tys. uczestników z ponad 400 miast, 50 krajów i czterech kontynentów

Julia Żylina-Chudzik

Hasło „Miasta zrównoważone” stanowiło temat przewodni Urban Future Global Conference (UFGC), która w tym roku odbyła się w Wiedniu. Uchodząca za ikonę zrównoważonego rozwoju, zakładającego integrację procesów politycznych, społecznych i gospodarczych, z zachowaniem równowagi pomiędzy dynamiką wzrostu inwestycyjnego, ekologią i komfortem życia mieszkańców stolicy Austrii od lat inspirowa także Kraków. W ramach współpracy miast przedstawiciele krakowskiego magistratu – pełnomocnik prezydenta Krakowa Paweł Ścigalski oraz Dominika Urbańska z Wydziału Rozwoju Miasta – wzięli udział w międzynarodowym spotkaniu „City Changers”, zorganizowanym dla osób zaangażowanych w faktyczną zmianę miast na lepsze.

Przez trzy dni Wiedeń był platformą wymiany doświadczeń dla przedstawicieli rządów i samorządów, architektów, urbanistów,

ekspertów do spraw transportu, naukowców, ekologów, inwestorów i start-upów. Ogółem konferencja Urban Future zgromadziła 3 tys. uczestników z ponad 400 miast, 50 krajów i czterech kontynentów. Program wydarzenia składał się z niemal 50 sesji zorganizowanych wokół takich dziedzin jak mobilność, jakość życia i planowanie miejskie, zasoby, komunikacja i przywództwo w miastach. Dyskusje panelowe i prezentacje uzupełniały 42 wizyty studyjne, przybliżające wiedeńskie osiągnięcia (np. w dziedzinie zrównoważonego budownictwa, innowacyjnej przestrzeni do pracy czy infrastruktury pojmowanej tu jako dobro publiczne), ale także przestrzenie i obiekty, które wciąż czekają na właściwe zagospodarowanie czy rewitalizację (tzw. „Ugly Walk”).

Jak powiedziała podczas sesji otwierającej konferencję UFGC zastępca burmistrza Wiednia Maria Vassilakou: „Miasto może być nazywane »smart city«, tylko gdy wszyscy na tym korzystają, gdy potrafi ono w pełni aktywować potencjał swoich mieszkańców, umożli-

wić ludziom udział w życiu miasta i kreowanie zmian”. To właśnie tym celom poświęcona była konferencja organizowana przez spółki Urban Future Global Conference oraz Urban Innovation Vienna przy wsparciu organizacji EUROCITIES, instytutów badawczych i innowacyjnych przedsiębiorstw.

Z punktu widzenia potrzeb naszego miasta najważniejszy był udział przedstawicieli Krakowa w panelu poświęconym prezentacji doświadczeń europejskich miast w zakresie walki ze smogiem. Oprócz delegatów Brukseli czy Ludwigsburga głos w dyskusji zabrali przedstawiciele Volvo Group stawiającej na produkcję aut niskoemisyjnych. Na przykładzie Vancouver, Porto i Bostonu omówiona została rola nowoczesnego przywództwa i potężnych wizji w inicjowaniu i wdrażaniu zmian w miastach. Przedstawiciele Kopenhagi, Amsterdamu i Sztokholmu przedstawili swoje praktyki w zakresie kontrolingu miejskich projektów badawczych. Reprezentanci Helsinek i Wiednia przekonywali o kluczowym znaczeniu zrównoważonego rozwoju miejskich obszarów przemysłowych. Podczas sesji omówione zostały m.in. fenomen cyfryzacji pociągający za sobą modyfikację sposobów korzystania z miejskich usług oraz skuteczne formy komunikowania się władzy z mieszkańcami.

Organizatorzy UFGC, którego gospodarzem w 2019 r. będzie Oslo, podkreślają, że zależy im również na popularyzacji nowego modelu zdobywania wiedzy, zgodnie z którym porażka konkretnego projektu czy przedsięwzięcia nie oznacza sytuacji krytycznej. Przeciwnie to właśnie porażki miasta – przedstawione na konferencji np. przez Vancouver podczas sesji „Cities FuckUp Night” – są katalizatorami zmian na lepsze. Także niepowodzenia mogą być inspirujące!

Niekwestionowaną zaletą konferencji Urban Future – która w ciągu ostatnich lat stała się jednym z ważniejszych spotkań światowych liderów na temat idei smart city – jest możliwość zapoznania się z projektami wdrażanymi przez miasta, uznawane na arenie międzynarodowej za liderów pozytywnych zmian. Bez wątpienia Kraków wciąż może wiele się nauczyć od takich miast jak Wiedeń, Amsterdam czy Sztokholm. Nawiązanie kontaktów z ekspertami i praktykami z różnych miast regionów to najlepsza droga do pozyskania informacji na temat zrównoważonego i inteligentnego rozwoju miasta. Zdobyte podczas konferencji przez krakowskich ekspertów informacje na temat aktualnych trendów rozwojowych z pewnością okażą się pomocne podczas realizacji naszych lokalnych strategii i planów.

Zgłoś Przyjaciela Sportu

„Przyjaciela Sportu” to honorowy tytuł nadawany przez Prezydenta Miasta Krakowa od 2000 r. Kapituła konkursu rozpatruje kandydatury osób fizycznych oraz przedsiębiorców zasłużonych we wspieraniu krakowskiego sportu. Kandydatów można zgłaszać do 30 kwietnia w sekretariacie Wydziału Sportu UMK przy al. Powstania Warszawskiego 10.

Agata Grodecka

Tytuł „Przyjaciela Sportu” ustanowiony przez Radę Miasta Krakowa przyznawany jest corocznie osobom i firmom działającym na rzecz rozwijania sportu w naszym mieście i wspierającym wszelkie inicjatywy sportowe. Laureatem może zostać każdy, kto pomysłowo i skutecznie promuje ruch i sport, angażuje się w popularyzowanie aktywności fizycznej, finansowo wspiera sportowców lub organizacje sportowe.

Kandydaci mogą być zgłaszani w dwóch kategoriach:

1. za najciekawszą formę i efektywność wspierania kultury fizycznej na terenie Gminy Miejskiej Kraków – ocenianą według kryteriów określonych przez Kapitułę;
2. za najwyższy wkład finansowy w rozwijanie kultury fizycznej poprzez pomoc udzie-

laną sportowcom lub organizacjom sportowym działającym na terenie Gminy Miejskiej Kraków – oceniany według kryterium wysokości (kwoty bezwzględne).

Honorowe tytuły „Przyjaciela Sportu” nadaje Prezydent Miasta Krakowa na wniosek Kapituły. W poprzednich latach wyróżnienie otrzymali m.in. Paweł Derlatka – inicjator wielu sportowych wydarzeń na terenie Nowej Huty, Lidia Walczyk – wieloletni trener piłki ręcznej i koordynator programu „Szczypiornista Szkoła”, gen. Mieczysław Bieniek – pomysłodawca Międzynarodowego Spadochronowego Pucharu Świata, Zofia Czupryna – zasłużona działaczka społeczna, realizatorka licznych programów promujących zdrowy i aktywny styl życia, ks. Jan Dziasek – pomysłodawca Parafialnego Klubu Sportowego „Jadwiga”, Leszek Tytko – wybitny działacz społeczny, aktywnie wspierający rozwój wszelkich form



foto: Pixabay

Przyjacielem Sportu może zostać każdy, kto pomysłowo i skutecznie promuje ruch i sport

sportu w naszym mieście, członek Rady ds. Sportu przy Prezydencie Miasta Krakowa, a wśród firm: Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego SA, TAURON Energia Polska, COMARCH SA czy Wawel SA.

Kandydatów do konkursu można zgłaszać do 30 kwietnia w sekretariacie Wydziału Sportu UMK, al. Powstania Warszawskiego 10. Więcej informacji oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na portalu krakow.pl/sport oraz na stronie www.bip.krakow.pl.

Wiosna wróciła, czyli rowerem do pracy!

Już po raz drugi zachęcamy do udziału w akcji „Rowerem do pracy, czyli dom, rower, praca...i tak w kółko”. Jej pomysłodawcy chcą w ten sposób zachęcić pracowników oficjalnie zgłoszonych firm i instytucji z Krakowa i okolic do korzystania z rowerów – własnych lub z wypożyczalni – podczas codziennych podróży do i z pracy.

Joanna Majdecka

Pilotaż kampanii miał miejsce w 2017 r. Wzięło w nim udział 50 pracodawców z sektora prywatnego i publicznego, a w ciągu pięciu miesięcy testowej kampanii rowerem podróżowało każdego miesiąca średnio ponad 350 osób, pokonując w sumie blisko 51,5 tys. km. Statystycznie prawie 55 proc. wszystkich podróży do i z pracy w wykonaniu uczestników kampanii odbyła się na rowerze. Spośród wszystkich uczestników zeszłorocznej akcji 60 proc. nie korzy-

stało wcześniej z rowerów w dojazdach do pracy, a ponad 95 proc. oceniło kampanię bardzo pozytywnie.

Tegoroczna kampania wystartuje 1 maja. Jej uczestnicy mogą liczyć na upominki (nie tylko rowerowe) zachęcające do jeszcze częstszych podróży na rowerze. Pomysłodawca kampanii – Wydział Gospodarki Komunalnej UMK – ma nadzieję, że pozwoli ona wypracować nowe przyzwyczajenia transportowe wśród mieszkańców, którzy połączą rowerowego bakcyła. Akcja jest także okazją do prowadzenia szerszych działań na

rzecz edukacji rowerowej i bezpieczeństwa rowerzystów.

Krakowskie oraz podkrakowskie firmy i instytucje zatrudniające min. 20 osób, które dbają o zdrowie, sprawność fizyczną swoich pracowników, zwiększenie się ruchu rowerowego oraz poprawę jakości życia w mieście i są zainteresowane udziałem w akcji, proszone są o kontakt z Joanną Majdecką – tel. 12 616-87-70, e-mail: joanna.majdecka@um.krakow.pl. Warunkiem przystąpienia do kampanii jest akceptacja regulaminu dostępnego na stronie www.krakow.pl.

Serdecznie zachęcamy do udziału w akcji w myśl zasady: rama, dzwonek i dwa kółka – tylko rowerem do swego biurka!



rowerem do pracy

Krakowski maraton, czyli biegać każdy może!

21 i 22 kwietnia zapraszamy do Krakowa na wyjątkowe wydarzenie sportowe. Przez dwa dni każdy, kto lubi biegać, może się sprawdzić na różnych dystansach, a ukoronowaniem zmagania będzie niedzielny 17. PZU Cracovia Maraton.



W tym roku do maratonu zgłosiła się rekordowa liczba uczestników

Jerzy Sasorski*

Wszystko wskazuje na to, że pobijemy kolejne rekordy. Mamy już ok. 7500 zgłoszeń do maratonu, ale nadal przyjmujemy zapisy. Dla porównania, w ubiegłym roku maraton ukończyło 5615 osób. Pod względem liczby biegaczy byliśmy drugim polskim maratonem. Mam jednak nadzieję, że w tym sezonie awansujemy na pierwsze miejsce – mówi Krzysztof Kowal, dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie i zarazem dyrektor 17. PZU Cracovia Maraton. – Na pewno jesteśmy najbardziej międzynarodowym maratonem w Polsce, za półtora tygodnia wystartuje u nas prawie 1000 biegaczy z kilkudziesięciu krajów świata. Wracamy na trasę sprzed pięciu lat, ocieramy się więc znów o Nową Hutę. Pobiegniemy obok TAURON Areny, naszego najnowocześniejszego obiektu sportowego, i przez Stare Miasto, które mocno przyciąga biegaczy

do Krakowa. Myślę, że padną w końcu wyniki poniżej 2 godz. i 10 min (obecny rekord, ustanowiony przez Kenijczyka Juliusa Kipkorira Kilimo w 2009 r., to 2:11.26 – przyp. red.). Oczywiście przygotowujemy również szereg imprez towarzyszących. W sobotę zapraszamy na Błonia dzieci i młodzież. Tradycyjnie w tym miejscu odbędą się także zawody rolkarzy i minimaraton. Z kolei na 21 kwietnia przygotowaliśmy zupełną nowość – Bieg Nocny na 10 km ze startem i metą, jak w maratonie, na Rynku Głównym. Początek o godz. 21.30, a rywalizacja odbędzie się w pięknej scenerii Starego Miasta.

Najważniejszy bieg weekendu, czyli 17. PZU Cracovia Maraton, rozpocznie się w niedzielę, 22 kwietnia o godz. 9.00. Dwie minuty wcześniej na trasę wyruszą wózkarze. Udział osób niepełnosprawnych wyróżnia krakowski maraton spośród innych – w tym roku znów będą się ścigać na pełnym dystansie 42 km i 195 m.

Trasy 17. PZU CM i Biegu Nocnego uzyskały atesty PZLA, dzięki temu wyniki zostaną uwzględnione w oficjalnych tabelach. Wysoki poziom sportowy maratonu mają zapewnić zawodniczki i zawodnicy elity.

W niedzielny poranek przewidziano jeszcze dwie widowiskowe konkurencje – „Bieg w Szpilkach” i „Bieg w Krawacie”, a poza tym szereg atrakcji dla widzów czekających na finisz maratończyków. Kibice będą mogli m.in. sprawdzić kondycję i przy okazji włączyć się do akcji organizowanej przez sponsora tytularnego PZU – „Podziel się kilometrem”.

17. PZU Cracovia Maraton zainauguruje tegoroczną edycję Królewskiej Triady Biegowej, którą dopełnią jesienią 12. PZU Bieg Trzech Kopców i 5. PZU Cracovia Półmaraton Królewski.

Biegaczom zamierzającym wziąć udział w tych wszystkich zmaganiach bardzo przypadły do gustu treningi przygotowane przez ZIS i AZS AWF Kraków Masters. Koordynatorem programu jest Dariusz Kaczmarski, a wśród zaproszonych do współpracy znanych szkoleniowców znalazł się trzykrotny olimpijczyk, srebrny medalista mistrzostw Europy w chodzie sportowym, obecnie trener lekkoatletyczny Grzegorz Sudoł.

– Odpowiadamy za dobre przygotowanie do maratonu i innych biegów. Wspólnie z Darkiem Kaczmarskim i pozostałymi współpracującymi z nami osobami staramy się dobrze ukierunkować uczestników naszych zajęć, zarówno mentalnie, jak i fizycznie. Przekazujemy wiele wskazówek, nie tylko jak biegać i jaki trening na co dzień robić. Podczas niedzielnych spotkań przeprowadzamy główny, najcięższy trening, bo zdecydowanie łatwiej wykonać to w grupie. Często pojawia się więcej niż 100 biegaczy. Teraz jesteśmy już w okresie bezpośredniego przygotowania do startu. 14 kwietnia przeprowadzimy jeszcze test Coopera – opowiada Grzegorz Sudoł.

Maraton w Krakowie jest świetnym przykładem zaangażowania w takie przedsięwzięcia wielu osób i instytucji. Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie otrzymał wsparcie Urzędu Miasta Krakowa, miejskich spółek i jednostek, policji, straży miejskiej, służb ratownictwa medycznego. Bez ich pomocy trudno byłoby sprawnie i bezpiecznie przygotować imprezę.

Ci, którzy nie podjęli dotąd decyzji o starcie w 17. PZU Cracovia Maraton i Biegu Nocnym, mogą do 13 kwietnia zapisać się online lub przez trzy dni (19–21 kwietnia) w biurze zawodów.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Dzień Dobry ICE Kraków

Kolejna edycja cyklu Dzień Dobry ICE Kraków przed nami. Jak zwykle przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji dla najmłodszych i trochę starszych gości. Zapraszamy do Centrum Kongresowego ICE Kraków w niedzielę, 15 kwietnia 2018 r. w godzinach 10.00–14.00!

Aleksandra Batda

Kiedy organizowaliśmy pierwsze Dzień Dobry ICE Kraków, nie spodziewaliśmy się, że stanie się ono jedną z najważniejszych imprez społecznych, które realizujemy w Centrum Kongresowym dla mieszkańców. Co kwartał odwiedza nas ponad 1500 osób, a to oznacza, że od pierwszej edycji w wydarzeniu wzięło udział już ponad 12 000 gości – mówi Izabela Helbin, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego, które jest zarządcą ICE Kraków. – Zdajemy sobie też sprawę, że wyjście z całą rodziną w weekend do kina, na wystawę lub warsztaty może być dla wielu osób sporym wydatkiem, dlatego też wszystkie atrakcje w ramach naszej imprezy są zawsze bezpłatne. Takie podejście spotkało się z wieloma pozytywnymi opiniami, a my przecież, jako miejska instytucja kultury, mamy obowiązek stwarzać krakowianom możliwość spotkania się, rozwoju oraz uczestniczenia w życiu społecznym naszego miasta. Kolejne tegoroczne spotkania pod hasłem Dzień Dobry ICE Kraków są już zaplanowane, dlatego zapraszam do śledzenia zarówno profilu centrum na Facebooku, jak i strony icekrakow.pl, gdzie zawsze publikujemy informacje o nadchodzących edycjach imprezy – dodaje.



foto: Bogusław Świerczowski

Dzień dobry ICE gromadzi sporo młodych krakowian

Dzień Dobry ICE Kraków to wydarzenie, które daje całym rodzinom doskonały pretekst do wspólnego wyjścia i spędzania razem czasu. Centrum Kongresowe ICE Kraków zamienia się w wielki plac zabaw, otwierając się na dzieci nie tylko z Krakowa, ale też z okolicznych miejscowości. Na najmłodszych uczestników wydarzenia czekają pokazy prowadzone przez przedstawicieli służb ratowniczych: policjantów, ratowników medycznych i strażaków. Wśród wielu innych atrakcji wymieńmy warsztaty historyczne Historyland, malowanie twarzy, naukę tańca prowadzoną przez Egurrola Dance Studio, warsztaty designu czy warsztaty kulinarne. Będzie to także wspaniała okazja do zwiedzenia Centrum Kongresowego ICE Kraków, a nasi goście zobaczą m.in. wybrane sale, garderoby, reżyserki, kabiny do tłumaczeń simultanicznych i przeszklone foyer z widokiem na Wawel. Największą atrakcją, jak zawsze, będzie pokaz filmu niespodzianki, który rozpocznie się o godz. 12.00 (uwaga: film z audiodeskrypcją!).

Atrakcją najbliższej edycji Dzień Dobry ICE Kraków będzie też stanowisko filmowe, na którym chętni będą mogli zrobić sobie zdjęcie z niezwykle baśniowymi bohaterami – Piękną i Bestią. Właśnie tam pojawią się również inni superbohaterowie – mamy. W Centrum Kongresowym ICE Kraków, w przytulnej kawiarence KinArps, na kolorowych fotelach zasiądą mamy i ojcowie blogerzy wraz z psychologiem społecznym dr. Mariuszem Makowskim z Uniwersytetu Ekonomicznego. Całą rozmowę moderować będzie Magdalena Łukasik – zastępca dyrektora Krakowskiego Biura Festiwalowego ds. marketingu, prywatnie autorka bloga malisilacze.pl i mama dwóch synów. Podczas spotkania goście rozmawiać będą o współczesnych technologiach, które mamy wykorzystują, by zająć na chwilę swoje pociechy. Spróbują odpowiedzieć – na bazie własnych doświadczeń – na pytanie o to, jak często pozwalają na takie rozrywki, jak wpływają one na dzieci, jakie rozwiązania mogą je zastąpić. Co zrobić, gdy dziecko ciągle woła o bajkę? Porozmawiamy też o tym, jakie zagrożenia płyną ze zbyt długiego korzystania z nowych technologii.

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

Dzień Dobry
ICE Kraków

15 kwietnia

godz. 10.00-14.00

Centrum Kongresowe
ICE Kraków

śniadanie
w ICE Kraków

pokazy służb
ratowniczych
i Policji

AD)))
projekcja
z audiodeskrypcją
filmu
niespodzianki

warsztaty
dizajnu
Kinnarps

warsztaty
historyczne
HistoryLand

warsztaty
taneczne
Szkoty
Tańca
Egurrola

WSTĘP WOLNY*

*KONIECZNA WCZEŚNIEJSZA
REJESTRACJA W SERWISIE
EVENEA.PL

więcej informacji:

biurofestiwalowe.pl
kidsinkrakow.pl
[#nastawsienakulture](https://twitter.com/nastawsienakulture)

kbf★

ICE KRAKÓW
CONGRESS
CENTRE

Kids
in
KRAKÓW

KRAKÓW
DLA WSZYSTKICH

Krakowscy seniorzy zdali egzamin na szóstkę

Polityka senioralna Krakowa dotyczy funkcjonowania we wszystkich sferach życia miasta, a jej dynamika rzutować będzie na rozwój całej aglomeracji.



foto: Wiesław Mejka / DMK

Dzień Seniora Innowatora w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa

Anna Okońska-Walkowicz*

Z jednej strony zależy nam na tym, aby Kraków stawał się miastem coraz bardziej przyjaznym dla osób starszych, z drugiej chcemy pomóc seniorom budować pozytywny wizerunek starości, z trzeciej inspirowujemy młodych do przygotowania się do swojej starości i doceniania dzisiejszych przedstawicieli starszego pokolenia. Powodem, dla którego powyższe sprawy stają się coraz ważniejsze, jest sytuacja demograficzna całej Europy – starzejemy się. Już dzisiaj w Krakowie 26 proc. mieszkańców to osoby 60+, w 2030 r. co trzeci Europejczyk będzie miał ukończone 60 lat, a w 2050 r. będzie ich ok. 40 proc.

Zatem od tego, jak będzie wyglądało życie osób starszych i jak będzie wykorzystywany ich potencjał, oraz od układania się relacji międzypokoleniowych nie tylko w rodzinach, ale przede wszystkim w świecie pracy i przestrzeni miejskiej, będzie zależała jakość życia miast i ich zasobność. Odczuwanie sensu życia, satysfakcji z niego przez 40 proc. społeczności będzie poważnie rzutowało na dobrostan całych społeczeństw. Zatem zaangażowanie społeczne osób starszych, doce-

nianie ich potencjału i zagospodarowanie go to bardzo istotne wyzwania przyszłości.

Jednym z czynników, które będą miały poważny wpływ na sytuację gospodarczą naszego kraju, będzie postrzeganie seniorów i ich udział w rynku pracy. Dziś ogromny potencjał osób starszych jest bardzo słabo zagospodarowany i nie zdecydowało o tym tylko skrócenie wieku emerytalnego. Ma na to także wpływ funkcjonujący wizerunek starości, tak wśród młodych, jak i samych seniorów. Jeżeli myślimy o osobach starszych wyłącznie jako o spowolnionych w reakcjach, mało otwartych na zmianę i z coraz gorszą pamięcią, trudno wtedy wyobrazić ich sobie jako partnerów w biznesie, mentorów czy odpowiedzialnych pracowników.

Dlatego dla obecnych i przyszłych seniorów, a także dla przyszłej gospodarki istotne jest kształtowanie pozytywnego wizerunku osób starszych, jako gotowych do uczenia się przez całe życie, otwartych na nowości także technologiczne i gotowych na zmianę, a równocześnie bogatych w doświadczenie, dysponujących czasem i zdystansowanych.

Przyczynkiem do tworzenia obrazu pozytywnej starości miał być Dzień Seniora Inno-

watora, na który Prezydent Miasta Krakowa zaprosił w dniu 26 marca starszych mieszkańców miasta. „Jedno wydarzenie w trzech miejscach” – tak brzmiała na plakatach zapowiedź imprezy. Zainteresowanie dniem przeszło oczekiwania, ok. 200 seniorów dowiodło swoją obecnością i aktywnością, że mogą być innowatorami, a na pewno gotowi są korzystać z nawet bardzo innowacyjnych rozwiązań. Sama organizacja dnia była urzeczywistnieniem innowacji społecznej w postaci ścisłej współpracy różnych podmiotów funkcjonujących w mieście, reprezentowanych przez ludzi szczerze zainteresowanych jakością życia współczesnych i przyszłych seniorów. Wśród współorganizatorów znaleźli się Kościół dla Miasta, profesorowie UJ i Akademii Fizycznej we Wrocławiu oraz klaster Lifescience. Oddanymi partnerami i sponsorami przedsięwzięcia byli przedstawiciele wielkich firm mających siedziby w Krakowie: Akamai i Cortland. W Centrum Aktywności Seniora prowadzonym przez Kościół dla Miasta ich pracownicy prowadzili interesujące warsztaty, które pozwoliły seniorom zrozumieć tajniki rozwiązań technologicznych oraz włączyć niektóre z nich do codziennego życia. Życzliwość młodych ludzi, dzielących się swoją specjalistyczną wiedzą, i otwartość seniorów na przekazywane przez nich treści to dowód, że relacje międzypokoleniowe są możliwe. W tym samym czasie Kino pod Baranami wraz z Fundacją Siedem Zmysłów pozwoliło uczestnikom doświadczyć przyjemności z korzystania z polskiej aplikacji Audiomovie, która wkrótce pomoże w pełnym odbiorze filmów osobom mających trudności z czytaniem napisów. Jednak największym zainteresowaniem krakowskich seniorów cieszyły się warsztaty poprowadzone w Sali Obrad RMK przez prof. Jansona Crandalla z uniwersytetu w Kentucky. Jego zajęcia umożliwiły zagranie na tabletach w zmodyfikowaną przez profesora pod kątem potrzeb wieku senioralnego grę Bingo, nazwaną Bingosize. Według prof. Crandalla systematyczne stosowanie Bingosize usprawnia pracę mózgu grających, co jest szczególnie ważne dla osób, które mają trudności z przemieszczaniem się i nie mogą sobie zapewnić odpowiedniej dla stymulacji procesów poznawczych dawki ruchu. Ruchu, który według profesora jest antidotum na starzenie się mózgu.

Obserwacja przebiegu Dnia Seniora Innowatora pokazała ogromne możliwości krakowskich seniorów i godne wielkiego uznania zaangażowanie.

*Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej

„Betonowanie Krakowa to dopiero się zacznie...”

Za nami sesja Rady Miasta poświęcona problemom zabudowy Krakowa. Na sesji z ust prezydenta Jacka Majchrowskiego padło bardzo ważne zdanie: „Betonowanie Krakowa to dopiero się zacznie...”. O betonowaniu miasta, a przede wszystkim o tym, jak powstrzymać niekontrolowany rozwój, o działaniach podejmowanych przez krakowski samorząd, o niebezpieczeństwach, szansach i nadziejach słów kilka.



fot. Wiesław Majka / UMJK

Formalnie sesja nadzwyczajna miała być poświęcona przyjęciu uchwały, wzywającej Prezydenta Miasta do wyjaśnienia zasadności kilku decyzji urbanistycznych, ale w mediach powszechnie określano ją jako sesję w sprawie betonowania Krakowa. Odnośnie do wspomnianych decyzji w imieniu Prezydenta wypowiedziały się już odpowiednie instytucje i można na podstawie ich wyjaśnień stwierdzić, że wszystkie decyzje zostały wydane zgodnie z prawem. Szczegóły będą znane w kwietniu, kiedy Prezydent odpowie na konkretne pytania. Już dziś widać, że w działaniach Miasta nie było nieprawidłowości, choć wszystkie miejskie decyzje budzą ogromne emocje. Przy okazji prezydent Jacek Majchrowski i wiceprezydent Elżbieta Koterba wraz z Wydziałem Architektury wyczerpująco wyjaśnili zasady i skutki decyzji WZ. Niestety, i jest to problem nas wszystkich, prawo nie pozwala odmówić decyzji o warunkach zabudowy, jeżeli są spełnione pewne wymagania formalne. A jeżeli nawet Miasto z jakichś uzasadnionych powodów odmawia wydania „wuzetki”, przegrzywa w sądzie czy Samorządowym Kolegium Odwoławczym (to taki „sąd” samorządowy). Za niekorzystne dla mieszkańców decyzje atakowany jest Urząd Miasta, który jednak nie może odmówić ich wydania.

Drugim problemem, który wzbudza dyskusje, są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Już ponad połowa powierzchni Krakowa ma opracowane takie plany i jest to jeden z lepszych, choć nie najlepszy wynik w Polsce. Plany są przez jednych oczekiwane i forsowane, a przez drugich – blokowane i oprotestowywane. W atmosferze sporu plany uchwała się trudno i wolno. Przy okazji tak ogromnego przedsięwzięcia nieraz zdarza się popełnić błędy. Tylko ten nie popełnia błędów, kto nic nie robi. Oczywiście trzeba wszelkie pomyłki wyjaśniać i za nie przeproszać. Wydaje się bowiem, że najważniejszym problemem Krakowa nie jest podejmowanie niewłaściwych decyzji czy uchwalanie złych planów, choć pewnie szczegółowo pokazałoby to porównanie Krakowa z innymi miastami. Kluczowym problemem jest komunikowanie się z mieszkańcami, wyjaśnianie im podstaw wszelkich decyzji. Błędy się zapewne pojawiają, ale większe znaczenie w procesie zagospodarowywania miasta mają zapewne spory wynikające z braku informacji. Takie i podobne problemy pojawiają się w większości samorządów, niezależnie od tego, przez kogo są rządzo-

ne. Widać, że nie jest to tylko bolączka Krakowa – jest to problem doskwierający samorządom w całej Polsce i powszechnie krytykowany.

Może Kodeks Urbanistyczno-Budowlany? Może specustawa?

Właśnie wspomniane wcześniej problemy są powodem parcia samorządów do zmiany przepisów budowlanych. Wiele się o tym mówiło, także ostatnio. W ostatnich latach podjęto próbę stworzenia tzw. Kodeksu Urbanistyczno-Budowlanego, czyli takiej nowoczesnej „konstytucji budowlano-urbanistycznej”. Miały się w tym dokumencie znaleźć zapisy postulowane od lat przez środowiska samorządowe, w tym zasada, że zezwolenie budowlane musi być zgodne ze studium, tak samo jak uchwalane miejscowe plany. Sugerowane przez samorządowców zmiany dałyby nam realną możliwość uporządkowania naszych miast. Nowe przepisy procedowane są jednak bardzo powoli. Zaczęto się nimi zajmować we wrześniu 2016 r. i wciąż czekamy na finał prac legislacyjnych. Ma nastąpić podobno w tym roku. W międzyczasie wymyślono tzw. specustawę mieszkaniową, umożliwiającą działanie na skróty. Opinie na temat tej specustawy są jednoznacznie negatywne. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju skierowało do konsultacji publicznych projekt Ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących, którego rozwiązania idą w przeciwnym kierunku niż te oczekiwane przez samorządy. Zawarte w nim propozycje prowadzą faktycznie do lekceważenia przepisów Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osłabienia pozycji samorządu, przyznania daleko idących uprawnień wojewodom oraz wzmocnienia pozycji deweloperów. Przyjęcie zaproponowanych rozwiązań może skutkować znacznym pogłębieniem problemu chaotycznej zabudowy mieszkaniowej i rażącym naruszeniem interesu publicznego. Teraz to wojewoda, samodzielnie, bez społecznej kontroli będzie mógł „zawieszać” decyzje samorządu i wydawać własne. Do czego to może doprowadzić, łatwo sobie wyobrazić, także w Krakowie.

Krakowskie Kliny – wizja zabetonowania

Przykładem na to, do jakich sytuacji może dojść za sprawą tzw. specustawy, jest pomysł budowy w rejonie Klinów wielkiego osiedla mieszkaniowego w ramach programu Mieszkanie+. Planuje się tam zagęszczoną, wysoką zabudowę dla 35–40 tys. nowych mieszkańców. Takie inwestycje mogą spowodować ogromne problemy społeczne w tej atrakcyjnej części Krakowa. Wiadomo, że tereny na Klinach mogą zostać zabudowane, ale trzeba robić to z rozmysłem i według planu. Taki plan powstał w 2009 r. i zakładał stopniową, wieloletnią zabudowę. Miasto przygotowywało się do tego, planując i przeznaczając środki finansowe na budowę nowych dróg, w tym ulic Fortecznej, Borkowskiej, a docelowo tzw. nowej ul. Bartła. W planach mieliśmy budowę nowej szkoły (na Klinach, obok pętli autobusowej) oraz rozbudowę istniejących już placówek (na Klinach i na ul. Skośnej). Zabieramy się do przygotowywania nowych stacji Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej (Sidzina i Opatkowice) wraz z parkingami. Planujemy nowe linie transportu publicznego, nowe miejsca kultury i rekreacji. Wszystkie inwestycje były przygotowywane w oparciu o uchwalony



plan i miały charakter ewolucyjny. Teraz może nas czekać na Klinach wielka rewolucja, wymagająca wielkich nakładów finansowych na drogi, transport, szkoły, przedszkola, domy kultury. Nie mamy możliwości, aby z wielokrotnie nakłady na infrastrukturę na Klinach, a nie wydaje się, aby ktoś inny mógł takie ogromne koszty ponieść. Czy czeka nas więc na Klinach katastrofa?

Pozytywny plan działania

Mam świadomość, że nie uda się na dłuższą metę zatrzymać zabudowywania Klinów, ale i innych obszarów przeznaczonych w planach do zabudowy. Dlatego trzeba te działania „ucywilizować”, poddać społecznej kontroli, umożliwić, także poprzez zapewnienie finansowania, budowę infrastruktury technicznej (drogi, kanalizacja, uzbrojenie, komunikacja) i społecznej (szkoły, przedszkola, żłobki, domy kultury, centra aktywności, parki, boiska, ścieżki spacerowe czy rowerowe). Na to potrzeba czasu, pieniędzy i zgodnej woli oraz determinacji.

Lokalny, krakowski plan działania

Trzeba wspólnie, w gronie lokalnych społeczności, organizacji porządowych, lokalnych radnych miasta i dzielnicy podjąć konieczne działania. Po pierwsze, musimy zawalczyć o zachowanie dobrych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Po drugie, powinniśmy wpłynąć na lokalnych polityków, nie tylko samorządowych (bo oni w większości chętnie wspierają takie działania), lecz także posłów, senatorów, przedstawicieli władzy centralnej pochodzących z Krakowa. Oni muszą wiedzieć, iż zmiany prowadzące do jeszcze większego chaosu nie są w Krakowie akceptowane. I po trzecie, w miarę możliwości musimy szybko uchwalić plany zagospodarowania dla jak największej powierzchni Krakowa. Najgorszy plan jest lepszy niż decyzje WZiZT.

Ponadkrakowski plan działania

Nie możemy liczyć na to, że swoje problemy załatwimy sami, bez wpływania na to, co jest w ustawach, budżetach instytucji centralnych i kodeksach. Dlatego poprzez posłów, senatorów, krakowskich przedstawicieli we władzach musimy wpłynąć na zmiany w specustawie mieszkaniowej, na jak najszybsze wdrożenie Kodeksu Budowlano-Urbanistycznego, na zabezpieczenie w budżecie państwa środ-

ków na infrastrukturę techniczną i społeczną takich osiedli. Bez tego wszelkie nasze działania lokalne nic nie dadzą, rozbiją się o mur prawny i finansowy. Do tego potrzebujemy wspólnego głosu jak największej rzeszy polskich samorządów. Ten wspólny głos samorządów jest możliwy i już kilkakrotnie dzięki niemu udało się spowodować istotne zmiany prawa albo doprowadzić do odstąpienia od planowanych rewolucji. Tak też i teraz będziemy robić. To nasza, radnych dzielnic, miast i województw, posłów i senatorów rola. Jestem przekonany, że razem zmienimy ten budowlano-urbanistyczny system na lepszy, a Kraków tylko na tym skorzysta.

Szanse i ryzyka

Takie działania mają według mnie duże szanse powodzenia. Może nie wszędzie uda się osiągnąć sukces, ale taka zdeterminowana akcja samorządów, lokalnych środowisk i miejscowej władzy na pewno da znaczące rezultaty. Oczywiście jest ryzyko, także społeczne i ekonomiczne. Największe ryzyko to chęć władzy, by jak najszybciej pokazać pierwsze rezultaty działań. Doprowadzi przez to do rozkopania i „rozbabrania” terenów budowlanych, co odbije się na standardzie życia i atrakcyjności terenów i mieszkań. Drugie ryzyko to próba wykorzystania jednych przeciwko drugim i tłumaczenie, że „bogaci” blokują możliwości „biednym”. Tylko czy ci drudzy chcieliby mieszkać na osiedlach bez infrastruktury?

Mimo wszystko optymizm

Mimo dość trudnej sytuacji wydaje się, że zgodne działania środowisk lokalnych i większości środowisk samorządowych powinny dać dobre rezultaty. Powinno się to skończyć co najmniej znacznym ograniczeniem zmian ustawowych w skali ogólnopolskiej, co w przypadku zdeterminowanego działania jest możliwe i bardzo prawdopodobne. W skali lokalnej może to doprowadzić do odejścia od działań rewolucyjnych, znaczącego ograniczenia skali, gęstości i wysokości inwestycji, a także rozłożeniem procesu inwestycyjnego na lata. To jest możliwe i na taki ewolucyjny proces będziemy przygotowani i na Klinach, i w całym Krakowie.

Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Dwa muzea w jednym

Oddział Muzeum Historycznego „Dzieje Nowej Huty” oraz Muzeum PRL-u mają zostać połączone. Pomysł, którego autorem był radny Tomasz Urynowicz, został poparty przez Komisję Kultury i Ochrony Zabytków.

Błażej Siekierka

Muzeum PRL-u powstało w 2012 r. Od roku 2019 nadzór nad nim sprawować będzie wyłącznie Miasto. Ponieważ podobna, jeśli chodzi o tematykę, instytucja „Dzieje Nowej Huty” już dziś stanowi jeden z oddziałów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, radny Urynowicz zasugerował, że połączenie obu instytucji kultury od 1 marca 2019 r. wydaje się w pełni zasadne, tym bardziej że już dziś zarząd nad Muzeum PRL-u (w organizacji) pełni Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Połączenie obu instytucji da im także możliwość wzajemnego uzupełnienia posiadanych potencjałów i zasobów. Argumentów za takim rozwiązaniem jest dużo wię-

cej. Utworzenie jednej instytucji kultury zapewni pełniejsze wykorzystanie dotychczasowych zasobów materialnych, merytorycznych i potencjału kadrowego obu placówek oraz sprawniejszą organizację pracy i koordynację działań podejmowanych w dziedzinie kultury na terenie Nowej Huty. Zapewni również właściwą opiekę nad historycznym dziedzictwem kulturalnym tej dzielnicy oraz umożliwi efektywne planowanie w zakresie obsługi organizacyjnej, administracyjnej i finansowej, a także obniży koszty funkcjonowania. Radny Adam Kalita pytał obecnego na posiedzeniu komisji Andrzeja Kuligę, zastępcę Prezydenta Miasta Krakowa o koszty połączenia. Okazuje się, że sama inwestycja w siedzibę nowej instytucji może pochłonąć ok. 40 mln zł, natomiast koszty utrzymania to ok. 2 mln zł rocznie. Radny Jakub Kossek pytał, czy nie ma obaw, że następstwem tego kroku może być fakt, że Muzeum Historyczne stanie się zbyt duże do efektywnego zarządzania. Jak wyjaśnił Andrzej Kulig, docelowo w Muzeum Historycznym mają powstać cztery segmenty i każdy z nich ma się zajmować innymi czasami i innymi dziedzinami. Faktem jest, że będzie to wymagało rekonstrukcji sposobu zarządzania. Radni, biorąc pod uwagę różne głosy, ostatecznie pozytywnie zaopiniowali pomysł scalenia dwóch instytucji. Taką samą decyzję podjęli w sprawie udzielenia dotacji miejskim instytucjom kultury.



fot. Błażej Siewierka / UMK

Krzysztof Durek – radny miasta, wiceprzewodniczący Komisji Praworzędności, a także Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa. Z wykształcenia prawnik, z zawodu policjant. Pracuje w komisjach RMK: Kultury i Ochrony Zabytków, Ekologii i Ochrony Powietrza, Rewizyjnej. Zasiada również w Zespole opiniującym ds. wyboru ławników

Był Pan inicjatorem przygotowania uchwały kierunkowej do Prezydenta w sprawie zabezpieczenia funduszy w budżecie na zakup analizatorów spalin. Uchwała została podjęta. Co jest jej celem? Ile analizatorów zostanie zakupionych?

Krzysztof Durek: Znaczna część smogu latem pochodzi z emisji spalin samochodowych. Z badań prowadzonych w Norwegii wiemy, że zanieczyszczenie powietrza to jednak nie tylko wina spalin, lecz także wynik ścierania się asfaltu i opon – tego wszystkiego, co dostaje się do powietrza. Niestety, duża część samochodów to auta stare albo też takie, których pozbawiono istotnych elementów mających na celu ograniczenie spalin. Każdy samochód powinien spełniać normy technologiczne. Dzięki kontrolom pojazdy, które nie spełniają norm, zostaną wyłączone z ruchu. Ponieważ do Krakowa wjeżdża bardzo wiele samochodów, kontrole są wręcz niezbędne. Projekt tej uchwały powstał po konsultacjach z policją. Chcemy, żeby zakupiony sprzęt został jak najlepiej wykorzystany. Wraz z policją oszacowaliśmy, że jeżeli do dotychczasowych pięciu urzędzeń dotychczasowe trzy, policjanci będą w stanie przeprowadzić odpowiednią liczbę kontroli.

O jakie koszty chodzi?

KD: Koszt zakupu trzech analizatorów to ok. 30 tys. zł. Dodatkowo przeznaczaliśmy 80 tys. zł na sfinansowanie dodatkowych patroli policji, które będą przeprowadzać kontrole. Zwiększenie liczby patroli skierowanych do badania jakości spalin na pewno w jakiś sposób wpłynie na postępowanie kierowców i zachęci ich do większej troski o środowisko. Zarówno kontrole, jak i samo poinformowanie kierowców o możliwości nieprzyjemnych konsekwencji zaniedbań, są bardzo istotne. Gdy kierowcy będą świadomi tego, że z powodu niesprawności pojazdów zabierane są dowody rejestracyjne, zapewne bardziej przyłożą się do usuwania wszelkich usterek w swoich autach. Brak dbałości o środowisko wpływa na życie i zdrowie przede wszystkim naszych dzieci.

Jak ocenia Pan, z perspektywy wiceprzewodniczącego Komisji Praworzędności, poziom bezpieczeństwa w Krakowie?

KD: Jest nieźle, ale to nie oznacza, że jesteśmy zupełnie bezpieczni. Na pewno w szybkim tempie narasta problem narkotykowy. Sami mieszkańcy być może tego nie odczuwają, bo zjawisko to dotyczy głównie turystów, studentów czy osób bawiących się w klubach. Ostatnie zatrzymanie dealera narkotyków, który miał przy sobie około miliona złotych w gotówce, świadczy jednak o tym, że nielegalny handel narkotykami prowadzony jest na ogromną skalę i zajmująca się nim

Dbałość o lepsze jutro

O kontrolach spalin, walce o lepsze powietrze i bezpieczeństwie w Krakowie z Krzysztofem Durkiem rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

grupa przestępcza obraca bardzo dużymi pieniędzmi. To jest dość niepokojące, bo zwiększa możliwość korupcji czy nielegalnego wpływania na pewne działania w mieście. Na pewno trzeba na to zwrócić większą uwagę. Martwi mnie także codzienne bezpieczeństwo mieszkańców. Ze względu na sytuację na rynku pracy w Krakowie zaczyna brakować policjantów. Praca w tym zawodzie jest trudna, pensja za nią nie jest wysoka, wydłużono także czas służby, po którym nabywa się uprawnienia do emerytury. Zatrudnienie wiąże się co najmniej z codziennym stresem, a nieraz z dużym ryzykiem dla życia i zdrowia. To, że na ulicach coraz rzadziej widzimy policjantów, może się poważnie odbić na bezpieczeństwie, bo jednak widok munduru działa uspokajająco i prewencyjnie. Większość przestępstw to przecież nie zbrodnie zaplanowane, tylko czyny doraźne, popełniane w emocjach, czyli szczególnie bolesne: rozboje, pobicia, uszkodzenia mienia. W tej sprawie przeprowadziłem już rozmowy z komendantami miejskim i wojewódzkim. O tym problemie rozmawialiśmy również z poprzednim ministrem spraw wewnętrznych. Dzięki tej rozmowie udało się umieścić budowę nowego komisariatu w planach modernizacyjnych policji. Na pewno będą jeszcze prowadzone rozmowy z nowym ministrem w sprawie zapewnienia wakatu w krakowskiej policji albo chociaż uzupełnienia kadr tak, by zapewnić mieszkańcom minimum bezpieczeństwa.

Gdzie powstanie nowy komisariat, o którym Pan wspominał?

KD: Będzie mieścił się w okolicy ul. Czerwone Maki, na Ruczaju. Jest to szczególnie potrzebna inwestycja, gdyż w tym rejonie odczuwalny jest brak obecności służb porządkowych. Chcemy, aby w przyszłości, oprócz komisariatu policji, powstała tam również siedziba straży pożarnej. Wiadomo, jak ważny jest czas dojazdu różnych służb na miejsce wezwania. Ważna jest również dostępność komisariatu. Ludzie często odpuszczają zgłoszenie jakichś niepokojących zjawisk ze względu na brak możliwości szybkiego dotarcia do siedziby policji.

Czy Miasto może jakoś pomóc w wypełnieniu wakatu w policji?

KD: Miasto może na razie przeznaczyć środki na opłacenie dodatkowych służb i fundusze na ten cel zostały przewidziane w budżecie. Jednak trzeba też podjąć działania, które umożliwią zwiększenie zatrudnienia. Zawód policjanta jest zawodem atrakcyjnym, ale tylko pod pewnymi warunkami. Trzeba zapewnić funkcjonariuszom godziwe warunki pracy i płacy. W wielu komisariatach potrzebne są remonty. W najgorszej sytuacji jest komisariat na Podgórzu przy ul. Zamoyckiego. Funkcjonariusze muszą mieć odpowiednie miejsce, do pracy i do regeneracji sił w czasie służby. Zresztą obywatele też oczekują, że będą przyjmowani w odpowiednich warunkach. Zapewnienie policji siedziby nie należy do zadań Miasta, ale zdecydowaliśmy się policję wesprzeć, oferując działkę pod budowę.

Kraków szkoli trenerów i instruktorów sportowych

„Profilaktyka uzależnień wśród dzieci i młodzieży poprzez sport i edukację” – taki tytuł nosi cykl konferencji szkoleniowych organizowanych przez Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie. O tej problematyce oraz efektach po pierwszej konferencji rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Edukacji RMK.

Katarzyna Maleta-Madejska

W tym roku zaplanowano i zorganizowano cykl konferencji szkoleniowych pt. „Profilaktyka uzależnień wśród dzieci i młodzieży poprzez sport i edukację”, których uczestnikami są trenerzy i instruktorzy sportowi z terenu Krakowa. Celem sympozjum jest poszerzenie wiedzy w zakresie zdrowego rozwoju i profilaktyki zachowań ryzykownych wśród dzieci i młodzieży uprawiających sport. Do tej pory zorganizowano już dwie konferencje szkoleniowe. Pierwsza odbyła się 18 stycznia, w Małej Hali TAURON Areny Kraków. Wzięły w niej udział 522 osoby. Druga miała miejsce 13 marca w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa i wzięły w niej udział 324 osoby. Sympozja cieszyły się dużym zainteresowaniem. – Zadbaliśmy również o wy-

soką wartość merytoryczną – mówi Monika Borkowska-Żebrowska, kierownik Działu Profilaktyki i Terapii MCPU w Krakowie.

Ze swoimi wykładami wystąpili m.in. dr Maciej Pilecki, kierownik Kliniki Psychiatrii Dzieci i Młodzieży Collegium Medicum UJ, konsultant wojewódzki w zakresie psychiatrii dzieci i młodzieży, czy dr Piotr Hydzik – kierownik Kliniki Toksykologii Collegium Medicum UJ. Wśród prelegentów byli również przedstawiciele Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie i Poradni MONAR, którzy szeroko omówili działanie nowych substancji psychoaktywnych. O tym, jak wygląda współczesny „rynek narkotyków i dopalaczy”, opowiedzieli asp. szt. Robert Bretner oraz Bartosz Michalewski.

Nie zbrakło także tematów związanych z przemocą, cyberprzemocą czy demoralizacją,

o czym mówili zarówno przedstawiciele policji (kom. Wojciech Chechelski, kom. Katarzyna Cygal), jak i Krzysztof Malec, dyrektor Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Krakowie.

– Dziękuję, że zajęli się państwo tą kwestią i że szkolą państwo osoby pracujące z dziećmi. Często zdarza się, że dziecko jest niegrzeczne, a okazuje się, że ono ma problem. Może rodzinny, może ze swoją osobowością albo ze stosunkami koleżeńskimi. Warto o tym wiedzieć, by zaoferować mu skuteczną pomoc i tak poprowadzić zajęcia sportowe, żeby czerpało radość i pasję z tego, co robi – powiedziała radna Teodozja Maliszewska. Ze względu na ogromne zainteresowanie konferencją planowane jest zorganizowanie 19 czerwca jej trzeciej oraz czwartej edycji w nowym roku szkolnym 2018/2019, tj. we wrześniu 2018 r.



foto: Błażej Siekierka / UMK

Celem konferencji jest poszerzenie wiedzy w zakresie zdrowego rozwoju i profilaktyki zachowań ryzykownych wśród dzieci i młodzieży uprawiających sport

Ważą się losy nocnej sprzedaży alkoholu

Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, ale sprawa wydaje się przesądzona. Większość krakowskich dzielnic jest za ograniczeniem nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach. O tej kwestii rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Praworzędności.

Błażej Siekierka

Kraków, jak każde inne miasto, zobligowane jest do wprowadzenia zasad regulujących sprzedaż alkoholu, wynikających z nowelizacji Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która weszła w życie na początku marca.

W naszym mieście zaproponowano zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach od 22.00 do 6.00. W tym celu odbyły się konsultacje z mieszkańcami i radami dzielnic.

13 z 18 dzielnic opowiedziało się za zakazem, dwie dzielnice do tej pory nie wyraziły opinii. Uczestniczący w konsultacjach krakowianie również w większości opowiedzieli się za nowymi, restrykcyjnymi przepisami, choć należy przyznać, że to zdanie jedynie garstki mieszkańców niemal milionowego miasta. Teraz decydujący głos należeć będzie do radnych. Zastanawiają się oni, czy zakaz handlu alkoholem wprowadzić w całym mieście, czy też tylko w tych dzielnicach, które za zakazem się opowiedziały. To jednak może

oznaczać, że w trzech dzielnicach, opowiadających się za zachowaniem alkoholowego status quo, pod sklepami dochodzić może do dantejskich scen.

– Jak w jednej dzielnicy wprowadzimy nocny zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach, a w sąsiedniej nie, to po godz. 22.00 wszyscy zaczną do niej chodzić po trunki i zrobi się tam problem. Jedynym sensownym rozwiązaniem jest więc ograniczenie dotyczące całego miasta – mówił radny Adam Grelecki. Za ograniczeniem nocnego handlu alkoholem w sklepach opowiedzieli się też Elżbieta Lechowicz, przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, oraz Adam Chrapisiński, dyrektor Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień.

Za pozostawieniem możliwości zakupu przez całą dobę były rady dzielnic, w których obecnie działa najmniej punktów sprzedających alkohol: IX Łagiewniki-Borek Fałęcki, X Swoszowice i XIV Czyżyny. Jak to się skończy i jakie rozwiązanie wybiorą radni, dowiemy się podczas jednej z majowych sesji Rady Miasta Krakowa.

In vitro. Fakty

Ponieważ sprawa współfinansowania zabiegów in vitro wzbudza bardzo dużo emocji, postaram się w niniejszym felietonie przywołać fakty.



fot. archiwum prywatne

W roku 1946 ONZ zwołała Międzynarodową Konferencję Zdrowia w Nowym Jorku, gdzie 61 krajów ratyfikowało konstytucję WHO.

1. Dzisiaj do WHO należą 194 kraje (Polska jest krajem członkowskim WHO od początku jej działalności, czyli od 7 kwietnia 1948 r.). Zadaniem WHO jest działanie na rzecz zwiększenia współpracy między państwami w dziedzinie ochrony zdrowia i zwalczania epidemii chorób zakaźnych, a także ustalanie norm dotyczących składu leków i jakości żywności. Organizacja dąży również do zapewnienia opieki medycznej ludności świata oraz zmniejszenia umieralności niemowląt. WHO walczy m.in. z AIDS.

WHO niepłodność uznała za jedną z najbardziej niepokojących chorób społecznych. Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób ICD 10 rozróżnia zarówno niepłodność męską (N46), jak i kobiecą (N97).

Do innych chorób społecznych, według WHO, należą: nadciśnienie tętnicze, miażdżyca, alkoholizm, nikotynizm, zespół nabytego niedoboru odporności (AIDS), reumatyzm, cukrzyca i choroby weneryczne.

2. Większość nie tylko europejskich krajów uregulowało kwestie związane z in vitro. Regulacje wprowadziło 30 spośród 46 krajów Europy, co trzeci z nich ustalił ograniczenia liczby tworzonych zarodków. W Wielkiej Brytanii, Szwecji, Serbii, Niemczech, Czechach oraz na Litwie, Łotwie, Węgrzech i Cyprze z pomocy państwowej przy in vitro mogą korzystać pary małżeńskie. We Francji z takiej pomocy mogą również korzystać małżeństwa i pary pozostające w związku przez minimum dwa lata. Natomiast Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Grecja,

Gruzja, Hiszpania, Islandia, Izrael, Kanada, Norwegia i Słowacja z in vitro pozwalają korzystać również parom nieheteroseksualnym. Ograniczenia odnośnie do liczby tworzonych embrionów wprowadziły: Chorwacja, Czechy, Islandia, Litwa, Łotwa, Niemcy, Portugalia, Serbia, Szwajcaria i kanadyjska prowincja Quebec. W czterech państwach Europy nie istnieje prawne uregulowanie zapłodnienia in vitro – w Holandii, na Litwie, w Luksemburgu i na Malcie. W większości krajów państwo finansuje tę procedurę.

3. Szacuje się, że w Polsce niepłodnością dotkniętych jest ok. 20 proc. populacji w wieku rozrodczym.

4. Niepłodność, jako choroba, nie ma wyłącznie charakteru fizjologicznego, ale także wymiar emocjonalny i psychiczny.

5. Prawo do zdrowia reprodukcyjnego jest elementem szerszego prawa do zdrowia (patrz art. 12. Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych ratyfikowanego przez Polskę 13 marca 1977 r.), z którym skorelowany jest obowiązek władz publicznych do podjęcia działań mających na celu zapewnienie obywatelom możliwości jak najpełniejszego korzystania z tego prawa.

6. W latach 2013–2016 in vitro było w Polsce finansowane ze środków publicznych, tak jak w wielu krajach europejskich. W tym czasie dzięki rządowemu programowi na świat przyszło ponad 5 tys. dzieci. Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł zdecydował o unieważnieniu kolejnej edycji programu. Współfinansowanie programu przejęły samorzady: Łódź, Częstochowa, Gdańsk, Poznań, Sosnowiec, Warszawa, Bydgoszcz. Przykład: w Łodzi w bieżącym roku dla 200 par Miasto przeznaczyło milion złotych. Po pierwszej edycji miejskiego programu in vitro jest do tej pory ponad 100 ciąż.

7. Miejski Program Ochrony Zdrowia w Krakowie ustanowiony na lata 2016–2018 obejmuje m.in. programy dotyczące prewencji otyłości, cukrzycy i nadciśnienia oraz wykrywania chorób układu krążenia. Funkcjonuje program profilaktyki głębokich, nawracających zaburzeń psychicznych. Mieszkańcy mogą liczyć na pomoc w powrocie do zdrowego funkcjonowania psychicznego. W latach 2014–2017 na realizację programów polityki zdrowotnej Gmina Miejska Kraków przeznaczyła 5 mln 800 tys. zł. Z programów skorzystało ok. 124 tys. mieszkańców. W Krakowie działa 20 placówek świadczących bezpłatne usługi zdrowotne dla mieszkańców w zakresie leczenia uzależnień. Jak więc widać, spektrum usług medycznych finansowanych z budżetu miasta jest dość szerokie: od wspierania leczenia alkoholizmu i narkomanii po programy dotyczące prewencji otyłości.

8. Pierwszym na świecie dzieckiem urodzonym dzięki metodzie in vitro była Louise Brown, która przyszła na świat 25 lipca 1978 r. Jej mama Lesley przez dziewięć lat starała się zająć w ciążę. Bezskutecznie. Dzisiaj Louise Brown jest brytyjską urzędniczką, żoną i matką syna.

9. Najstarszym polskim dzieckiem, które poczęto się dzięki procedurze in vitro, jest urodzona w maju 1987 r. Agnieszka Ziółkowska, absolwentka trzech kierunków studiów.

10. To są fakty.

*Małgorzata Jantos
przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Zredukowany do Pana Młodego

„Był on dzieckiem Krakowa w całym (!) tego wyrazu znaczeniu, zżył się z wielką pięknnością jego przeszłości i szczątkami tej chwały, a ta miłość wywoływała spod jego pióra zawsze rzewne i płomienne akordy; nadto był także dzieckiem, dziecięcnością czystej swej duszy, niezachwianą i gorącą zwiastwem naszej sprawy nadzieją”.



Michał Kozioł

Takimi słowami żegnał krakowski dziennik „Czas” poetę, dramaturgę, tłumacza, publicystę, krytyka literackiego, pedagoga oraz... członka zarządu powiatowego kółek rolniczych, czyli Lucjana Rydla. Ta niezwykła egzaltacja, dla ludzi z początku XXI stulecia wręcz zdumiewająca, była zrozumiała w specyficznej atmosferze wiosny roku 1918, wiosny rozbudzonej nadziei.

Rydel według Boya

Z Lucjanem Rydlem spotykają się wszyscy licealiści na lekcjach języka polskiego, kiedy omawia się „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Autorzy podręczników szkolnych i popularnych publikacji, pisząc o epoce Młodej Polski, chętnie posiłkują się „Plotką o »Weselu«” Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Boy rzeczywiście miał bardzo lekkie i cięte pióro. Dla dobrej pointy potrafił mniej lub bardziej rozminąć się z prawdą. Był jednocześnie arcy mistrzem w pisaniu złośliwości. Ktoś nawet stwierdził, że naznaczony przez niego człowiek był już skazany na wieczną

śmieszność. Tak było z różnymi postaciami, tak też było i z Lucjanem Rydlem. Trzeba także przyznać, że i przyjaciel z czasów młodości Stanisław Wyspiański obszedł się z Lucjanem Rydlem dość złośliwie. Cóż więc przeciętny wykształcony krakowianin powinien wiedzieć o Rydlu? Wystarczy pamiętać, że był pierwowzorem Pana Młodego w „Weselu” Wyspiańskiego, że przebierał się „w narodowy, chłopski strój”, że jego żoną była Jadwiga Mikołajczykówna z Bronowic. Kiedyś jeszcze należało wiedzieć, że napisał „Ferenike i Pejsidoros”.

Talent Rydla

Walka ze stereotypami jest bardzo trudna. Wiemy o tym wszyscy doskonale. Ale broniąc autora „Zaczarowanego koła”, znajdziemy się w dobrym towarzystwie. Jego zastęgi podkreślali m.in. Stanisław Pi-goń oraz Julian Krzyżanowski. Ten ostatni twierdził nawet, iż Rydel został „zdegradowany niesłusznie do roli dostawcy banałów literackich”.

A przecież autor „Zaczarowanego koła” umiał dobrze pisać. Niektóre fragmenty tej sztuki Lucjana Rydla można śmiało porównać ze wspaniałymi, Fredrowskimi rymami, jak choćby taką oto kwestię Wojewody:

Honor „tandem” niesłychany
W dniu dzisiejszym na mnie spada;
Rozszerzcie się, stare ściany
„Domus meae” – i bądź rada
Chato moja dla tych gości...

Można zaryzykować stwierdzenie, że Lucjan Rydel był – rzecz jasna uwzględniając proporcję talentu i zasług – podobnie jak Matejko i Sienkiewicz jednym z twórców nowoczesnej polskiej świadomości narodowej. Trudno przecenić rolę, jaką odegrał na tym polu jego „Betlejem (a właściwie Betleem – bo tak kiedyś pisano) polskie”. Te jasełka na wiele lat weszły do kanonu scen polskich – zarówno tych amatorskich, często wioskowych teatrzyków, jak i poważnych teatrów. Prapremiera „Betlejem” miała miejsce w grudniu 1904 r. we Lwowie. W Krakowie wystawiono je kilka dni później na scenie Teatru Ludowego. W roku 1906 ukazało się w Krakowie, nakładem zastępczej oficyny Friedleina, pomnikowe wydanie „Betleem polskiego” z ilustracjami Rydłowego szwagra, czyli Włodzimierza Tetmajera, dedykowane Róży Stanisławowej hrabinie Tarnowskiej. Jasełka te to podana w przystępny sposób, odpowiedni dla niewyrobionego widza, historia Polski. Historia odległa, ale i ta najbliższa, już nie historia, ale współczesność, kiedy król Heród (tak Heród!) mówi do Kanclerza:

Ukaz wydadz surowy,
Że w szkole ni urzędzie
Już im nie wolno będzie
Użyć ojczystej mowy.
Ich dziatwę buntowniczą
W szkołach nauczyciele
W naszej mowie nich ćwiczą:
Opór przed tą nauką
Niechaj karzą na ciebie,
Niech katują, niech tłuką!
– Naszą mową w kościele
Każ – niech prawią kazania,
Jeśli kapłan się wzbrania,
To go zbiry zabiorą
I gnać go na powrozie
W one straszliwe kraje, ...
Jak z powyższego widać, Heród harmonijnie łączy cechy pruskie i moskiewskie.

W tych jasełkach przychodzili do Dzieciątka: polscy monarchowie, ale także kosynier spod Raławic, powstańcy z 1831 i 1863, unita z Podlasia zesłany na Sybir za odmowę przyjęcia prawostawia i polskie dzieci z Wrześni katowane przez niemieckich nauczycieli. Była to



foto. Bogusław Świerżowski

W tym dworku odbyło się słynne wesele poety Lucjana Rydla z chłopską córką Jadwigą Mikołajczykówną

prawdziwa lekcja patriotyzmu, a przede wszystkim informacja o tym, jak żyje się rodakom w innych zaborach.

Sąsiad i gospodarz

Był Lucjan Rydel, o czym mało kto dziś pamięta, nie tylko Panem Młodym w krakowskiej sukmanie, postacią wyczarowaną genialnym piórem Czwartego Wieszcza, a także zupełnie normalnym ojcem rodziny, człowiekiem doskonale funkcjonującym w lokalnej społeczności. Młodzi państwo Rydlowie dopiero w dwanaście lat po ślubie osiedli w wymarzonej własnym domu, nazywanym dziś Rydlówką. Wcześniej mieszkali w Krakowie, w Bronowicach Wielkich, w Toniach. Rodzinę trzeba jakoś utrzymać, kiedy nie wystarczały dochody z wykładów i publikacji, Jadwiga i Lucjan uzupełniali budżet dochodami z dzierżawionej ziemi. Wśród krakowskiej inteligencji – a także pół-inteligencji – krążyły opowieści o tym, jak to Rydel z żoną sprzedają na Kleparzu a to truskawki, a to wczesne ziemniaki. Trzeba jednak podkreślić, że wbrew mniej lub bardziej złośliwym – często do dziś powtarzanym i przepisywanym – plotkom poeta dobrze sobie radził i jako gospodarz, i jako sąsiad. Zdobył zaufanie i szacunek wiejskiej społeczności, co nie każdemu osiadłemu na wsi inteligentowi się udaje. Wypożyczał fachowe książki sąsiadom, zachęcał ich do przedstawienia się na bardziej dochodowe uprawy. Przekonywał, że owoce z sadu i warzywa przyniosą więcej niż tradycyjnie siane żyto. Przypieczutowaniem tej społecznej, bezinteresownej pracy Lucjana Rydla był jego wybór do zarządu powiatowego kółek rolniczych.

Ziszczenie polskich snów

Zdumiewa pracowitość Pana Młodego. Pomimo nie najlepszego zdrowia do ostatnich dni przed śmiercią był czynny jako wykładowca i publicysta. Jednak jego praca nie przynosiła wielkich dochodów. Na szczęście miał Lucjan Rydel przyjaciół, który doceniając jego zasługi, postanowili zadbać o przyszłość rodziny. Zaraz po śmierci poety zawiązał

się „Komitet ku uczczeniu pamięci ś.p. Lucjana Rydla”. Na jego czele stanął prezydent Jan Kanty Federowicz. W przeddzień pogrzebu Komitet zaapelował do krakowian, „by zamiast wieńców i kwiatów składać datki na szkoły w Chełmszczyźnie, a zebrane fundusze przelać Macierzy Szkolnej w Królestwie z propozycją, by jedną ze szkół w Chełmszczyźnie lub Podlasiu nazwać imieniem Rydla”. Nie była to jedyna zbiórka pieniędzy planowana przez Komitet. Przedmiotem troski Komitetu była rodzina Zmarłego, „dla której pracował nieznużenie do ostatka i sterał swe siły”. Komitet w „przeświadczeniu, że naród poczuje się do obowiązku uczczenia pamięci zmarłego poety i do pamięci o Jego rodzinie i dzieciach” wezwał do ofiar. Pieniądze można było przysyłać do redakcji krakowskich pism codziennych albo bezpośrednio na adres ul. Studencka 7, gdzie mieszkał profesor Józef Rostański, skarbnik Komitetu.

Podczas pogrzebu Rydla wygłosił przemówienie Adam Grzymała-Siedlecki, ówczesny dyrektor krakowskiego teatru miejskiego. Jedne z ostatnich zdań tego wystąpienia brzmiały: „A gdy go zapytać było, jaka ona będzie ta wskrzeszona Polska? – to wiedział i głosił, że będzie ona ziszczeniem wszystkich polskich – od konstytucji 3 maja i od Kościuszki – snów – o Polsce odmłodzonej przez lud, przez chłopca. Wiara ta nie była dlań teorią, programem. Wiara ta – to jego krew, jego życie. Bez tej wiary – nie byłoby go. On nie schodził do ludu, on wchodził w lud. Nie zaszczycał sobą chłopca, czuł się dumnym, że lud go za swoje uznaje. Nie zapomnijcie mu tego, wy ludu polski!”

Słowa te padły w kwietniu 1918 r., kiedy sprawa niepodległości Polski nie była jeszcze oczywista. Niemcy wydawały się wielką, zdolną do zwycięstwa potęgą, a na Wschodzie rodziło się państwo oparte na zupełnie nowych zasadach, prawdziwa ojczyzna wszechświatowego proletariatu. Fakt, że polscy chłopcy, nie tylko spod Krakowa, ale także z Jastrzębki, Radłowa, Żukowic i setek innych małopolskich wsi w 1920 r. poszli bić się z bolszewikami, był zasługą nie tylko Wincen-tego Witosa, ale także w jakimś stopniu Lucjana Rydla.

Kalendarium 1918 r.

- 11 kwietnia** – w mieście rozlepiono plakaty nakazujące prowadzenie wszystkich psów na smyczy. Zarządzenie to wydano w trosce o stan krakowskich trawników.
- 12 kwietnia** – „Czas” zamieszcza informację: „Zamiast kwiatów na trumnę śp. Lucjana Rydla Wiszniewscy 30 koron na szkołę polską w Chełmszczyźnie”.
- 14 kwietnia** – w mieście krąży pogłoska o aresztowaniu grupy fałszerzy pieniędzy.
- 15 kwietnia** – „Czas” drukuje list czytelnika, który twierdzi, że „Przyzwyczajiliśmy się już do rozmaitych rzeczy, między innymi do tego, że na kolejach giną już nie tylko przesyłki pocztowe, ale także pakunki, nadawane w podróży jako bagaż”.
- 17 kwietnia** – Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza ogłasza nabór na kurs „fachowych przewodników po Krakowie”.
- 18 kwietnia** – Stowarzyszenie Nauczycielek przypomina, że należące do niego osoby mogą się do dnia 25 kwietnia zgłaszać po skórę na podeszwy butów.
- 20 kwietnia** – przy ul. Studenckiej zatrzymano Bolesława Gałuszkę, znanego krakowskiego włamywacza.
- 21 kwietnia** – „Czas donosi: „Od kilku dni zakwaterowała się na Błoniach krakowskich, bez pozwolenia magistratu, banda Cyganów, których dzieci natrętnie napadają spacerujących na Błoniach i żebrają o jałmużnę”.
- 22 kwietnia** – prezydent Federowicz zdaje Radzie sprawozdanie ze swojego wyjazdu do Wiednia.
- 23 kwietnia** – ukończono dochodzenie w sprawie działającej wytwórni fałszywych jednokoronówek. Na proces oczekują: Mirosław Prusa, Józef Chrzyszcz z synem i córką oraz Olga Stiasny.
- 24 kwietnia** – „Czas” pisze: „...kłopotliwym w tym roku jest urządzenie sadzawki dla łąbędzy, które dość trudno będzie wyżywić, bo brak chleba nie pozwoli jak co-rocennie publiczności pamiętać o swoich ulubieńcach”.

TAURON

ARENA KRAKÓW

2018

CZERWIEC

- 01 | FESTIWAL MUZYKI FILMOWEJ PIĘKNA I BESTIA LIVE IN CONCERT
- 02 | FESTIWAL MUZYKI FILMOWEJ VIDEO GAMES MUSIC GALA
- 03 | FESTIWAL MUZYKI FILMOWEJ CASINO ROYALE LIVE IN CONCERT
- 07 | ELVIS IN CONCERT LIVE ON-SCREEN
- 08 | LENNY KRAVITZ RAISE VIBRATION TOUR
- 10 | 100 SPOSOBÓW NA ZABAWĘ!
4. URODZINY TAURON ARENY KRAKÓW I DZIEŃ DZIECKA Z RADWAN SPORT
- 26 | IMPACT FESTIVAL 2018
OZZY OSBOURNE
BULLET FOR MY VALENTINE
GALACTIC EMPIRE

LISTOPAD

- 09 | BEATA I BAJM
40-LECIE ZESPOŁU
- 17 | NIGHTWISH
- 24 | SYLWIA GRZESZCZAK TEN
JUBILEUSZOWA TRASA KONCERTOWA
- 30 | DISNEY ON ICE

LUTY 2019

- 09 | KONCERT WALENTYNKOWY
KRÓLOWIE DISCO

KWIECIEŃ 2019

- 13 - 14 | WĘDRÓWKI Z DINOZAUARAMI

2019

KWIECIEŃ

- 12 - 15 | CIRQUE DU SOLEIL: OVO
- 19 | TACO HEMINGWAY I QUEBONAFIDE
TACONAFIDE EKODIESEL TOUR
- 28 | METALLICA WORLDWIRED TOUR

MAJ

- 18 | JUBILEUSZOWA ATMASFERA
20-LECIE GOLEC UORKIESTRA
- 19 | 2CELLOS
- 24 | ANDRÉ RIEU
- 26 - 27 | SIATKARSKA LIGA NARODÓW

LIPIEC

- 01 | DEEP PURPLE
THE LONG GOODBYE TOUR
- 03 | PEARL JAM EUROPEAN TOUR
- 27 - 28 | IRON MAIDEN
LEGACY OF THE BEAST

SIERPIEŃ

- 03 | ROGER WATERS
US + THEM
- 24 - 26 | XVI MEMORIAŁ HUBERTA
JERZEGO WAGNERA
- 29 | THIRTY SECONDS TO MARS
THE MONOLITH TOUR

PAŹDZIERNIK

- 14 | 5. PZU CRACOVIA PÓLMARATON
KRÓLEWSKI

GRUDZIEŃ

- 01 - 02 | DISNEY ON ICE
- 08 | MISTRZOSTWA ŚWIATA
SUPERENDURO
- 15 | STARS ON ICE

MAJ 2019

- 04 | ELTON JOHN
FAREWELL YELLOW BRICK ROAD

WYDARZENIA 2018/2019

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW NA:

www.tauronarenakrakow.pl

WARSZTATY RENOWACJI ELEMENTÓW DREWNIANYCH



Obraz lub zdjęcie w pięknej ramie – są w Twojej rodzinie od pokoleń. Unikatowa szkatułka kupiona na pchlim targu, albo krzesło, którego historia mogłaby stanowić materiał na dobrą książkę. Nadszarpięte zębem czasu, ale dla Ciebie bezcenne. Masz w domu wyjątkowe drewniane przedmioty, którym chcesz nadać nowy blask? Zapisz się na warsztaty renowacji elementów drewnianych!

FORMUŁA ZAJĘĆ

W programie m.in.:

- podstawy posługiwania się narzędziami do ręcznej obróbki drewna
- przygotowywanie gruntów
- wykonywanie połączeń i uzupełnień drewna
- okleinowanie, wykonywanie złoceń

TERMIN

Raz w tygodniu (180 minut)

Środy, godz. 16.45-19.45

OPŁATA

Jednorazowa: 60 zł/1 zajęcia

Miesięczna: 240 zł/4 zajęcia



CENTRUM KULTURY PODGÓRZA
ul. Sokolska 13

Zapisy online na ckpodgorza.pl lub telefonicznie (12 656 36 70 wew. 30)

 **Kraków**

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza



21.04.2018

Cracovia Maraton
na Rolkach 42,195 km

Mini Mini Cracovia Maraton
42 m, 100 m, 200 m, 420 m

Mini Cracovia Maraton
im. Piotra Gładkiego 4,2 km

Bieg Nocny 10 km



**(17. PZU CRACOVIA
MARATON)**

22.04.2018

WWW.PZUCRACOVIAMARATON.PL

ORGANIZATOR



Zarząd Infrastruktury
Sportowej
w Krakowie

SPONSOR TYTULARNY



SPONSORZY

4MOVE



OSTROMECHO

PARTNERZY

Joma

FACTORY

MANIFOLD
BUSINESS CAB & TRANSPORT



LAVARD



PATRONI MEDIALNI

2ET

onet

TVP 3
KRAKÓW